



WEDŁUG BADAŃ FIRMY RESEARCH PARTNER DOTYCZĄCYCH PREFERENCJI POLITYCZNYCH POLAKÓW, UGRUPOWANIE, KTÓRE EWENTUALNIE POWSTAŁOBY Z POŁĄCZENIA ZWOLENNIKÓW TRZASKOWSKIEGO I HOŁOWNI, WYPRZEDZIŁOBY ZJEDNOCZONĄ PRAWICĘ. \3



CZWARTEK
|20|05|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

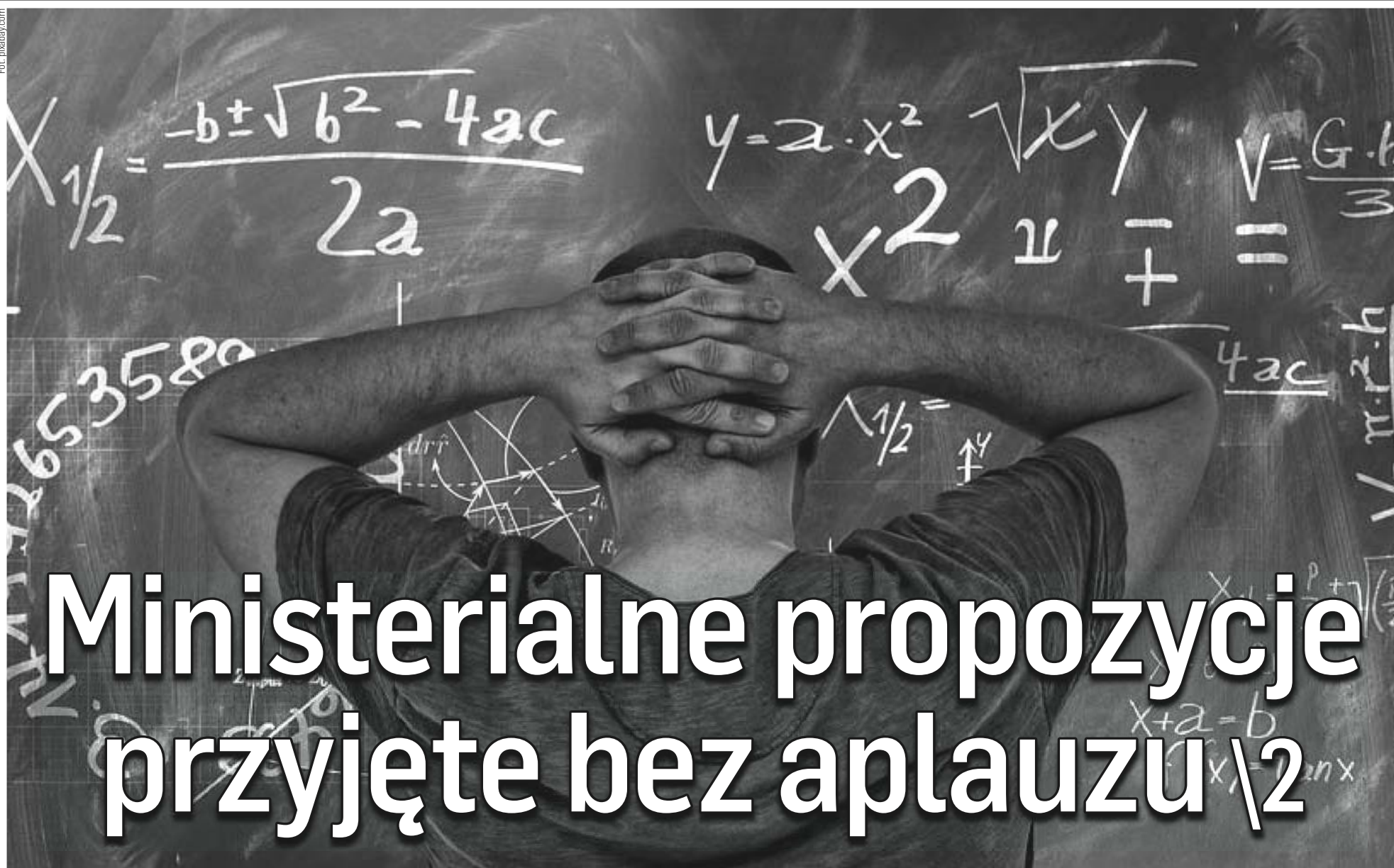
20 LAT

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

BIZNES
WARMII
i MAZUR
str. 9-13

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \ \ NAKŁAD 7 662 NR 14 (20 535)

Fot. pixabay.com



Ministerialne propozycje przyjęte bez aplauzu \2

OPRAWCA USŁYSHAŁ
WYROK \7



SĄ RANNE DZIECI,
WINNYCH NIE MA \4



OLSZTYN MOŻE
STRACIĆ MILIONY \5



POLSKI ŁĄD UDERZY
W SAMORZĄDY? \9



SEZON W RAKIETOWYM
TEMPIE \20



PO SPACERKU
POPRZECZKA W GÓRĘ \21

ISSN 0137-9127



9 17701371912149

JAROSŁAW KACZYŃSKI ZAPYTANY NA ANTENIE POLSKIEGO RADIA 24 O SPRAWĘ WYSUNIĘCIA PRZEZ POROZUMIENIE WŁASNEGO KANDYDATA NA RPO POWIEDZIAŁ: – WIEM, O KOGO CHODZI. TO JEST JUŻ TEŻ NASZ KANDYDAT. NA PYTANIE, CZY NOWĄ KANDYDATKĄ NA RPO BĘDZIE LIDIA STAROŃ, ODPOWIEDZIAŁ, ŻE „SĄDZI, ŻE WCHODZI W GRĘ”.

PODWYŻKI PŁAC BEZ APLAUZU

EDUKACJA \\ Nauczyciele mogą więcej zarabiać. Ale jakim kosztem? Przynajmniej o dwie godziny będą stać dłużej przy tablicy, czyli będą prowadzić prawie o trzy lekcje więcej tygodniowo. Ministerstwo planuje zmienić pensum.

Ministerstwo Edukacji i Nauki szykuje rewolucję w statusie zawodowym nauczyciela. Najwięcej emocji wzbudza zmiana, która dotyczy podwyższenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli o dwie godziny. Nauczycielski etat wynosiłby 20 godzin tablicowych tygodniowo, a nie jak teraz 18. Ministerstwo proponuje też, żeby wynagrodzenie zasadnicze uzależnione było m.in. od poziomu wykształcenia, etapu rozwoju zawodowego nauczyciela czy od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Po wszystkich tych zmianach nauczyciele mieliby zarabiać więcej. W zależności od doświadczenia i stopnia awansu miałyby to być: 3 500 zł brutto (nauczyciel stażysta, który zarobi ok. 125 proc. minimalnego wynagrodzenia), 3 900 zł brutto i dodatki (na-

uczyciel mianowany) oraz 4 500 zł brutto i dodatki (nauczyciel dyplomowany).
— W czasie gdy średnia wieku nauczycieli sięga już 45 lat i wzrasta, a młodzi ludzie omijają ten zawód szerokim łukiem, ministerstwo ogłasza nową strategię dotyczącą statusu zawodowego nauczyciela. Słusznie, bo trzeba szukać lepszych rozwiązań, lecz przedstawione propozycje, jeśli wejdą w życie, jedynie pogłębią problem i raczej na pewno nie zachęcą młodych do zawodu — zauważa Jarosław Bloch, nauczyciel i autor bloga „Co z tą edukacją”.
— A podwyżka? Sami ją sobie zafundujemy więcej pracując. Ci którzy mają nadgodziny, tracą je. Ale nic to. W świat pójdzie komunikat, że belfrzy dostaną więcej, więc czego jeszcze chcą? Ludziska narrację lęką, bo skoro nie wiedzą, że sami sobie finansują 500+, to nie zrozumieją też zasad nauczycielskich „podwyżek”.



Fot. pixabay.com

Na etat nauczyciela składa się nie tylko pensum, czyli 18-godzinna obecna praca przy tablicy, ale zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym. Łącznie to 40 godzin tygodniowo. Zwiększenie pensum automatycznie zmniejszy liczbę

godzin przeznaczonych na przygotowanie do lekcji, pracę wychowawczą czy doskonalenie zawodowe. Podniesienie pensum uderzy w tych nauczycieli, którzy starają się rzetelnie podchodzić do swoich obowiązków.

— W czasach rządów PO młody nauczyciel zarabiał trochę więcej od szkolnej sprzątaczk. Za sprawą PiS urosła pensja minimalna, co zrównało pensję sprzątaczk i początkującego nauczyciela. Teraz PiS wraca do czasów, gdy pensja młodego nauczyciela będzie znów troszeczkę wyższa niż sprzątaczk — dodaje Jarosław Bloch. — Młodzi nie są jednak idiotami, potrafią liczyć lepiej niż przeciętny beneficjent rządowych bonusów, nie nabiorą się na takie propagandowe sztuczki.

I dodaje: — Oczywiście na papierze wszystko wygląda ładnie, ale biorąc pod uwagę galopujące ceny żywności i usług,

rosnące koszty życia, to dorzucenie belfrom paru złotych jest zaledwie wyrównaniem inflacji. Dlatego lukę pokoleniową w oświacie widzę coraz większą... Na dodatek kto będzie miał możliwość, jak najszybciej ucieknąć na emeryturę, bo furtkę do tego otworzył sam PiS, obniżając wiek emerytalny. Dyrektorzy w najbliższych latach będą mieli jeszcze większy problem, by zapewnić kadrę do nauczania dzieci i młodzieży.

— Czy będzie nauczycieli brakowało? Czas pokaże. Ale już zauważam, że brakuje tych, którzy uczą przedmiotów ścisłych — zauważa Jolanta Skrzypczyńska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie. — A podwyżka? Rozmawiałam z moimi nauczycielami na jej temat. Odczucia są bardzo różne. Nauczyciele nie widzą w tym sensownej podwyżki.

Związek Nauczycielstwa Polskiego już w kwietniu

2019 roku zwracał uwagę, że wyższe pensum to mniej etatów i ewentualne zwolnienia. Wtedy taki pomysł na zmianę miała wicepremier Beata Szydło. Chciała, by nauczyciele, w zamian za nieznacznie wyższe wynagrodzenie, pracowali przy tablicy nawet do 24 godzin w tygodniu.

Ministerstwo nie tylko planuje zmienić pensum, ale i uproszczyć awans zawodowy. Zamiast czterech stopni będą trzy. Najprawdopodobniej oznacza to rezygnację ze stopnia nauczyciela kontraktowego. Padła też zapowiedź dotycząca emerytur stażowych. Nauczyciele liczą na powrót możliwości przejścia na emeryturę po 30 latach pracy, w tym po 20 latach przed tablicą. Natomiast urlop wypoczynkowy nauczycieli miałby trwać do 50 dni roboczych.

Zmiany mogą wejść w życie w 2022 roku.

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

PREZES SĄDU ODPOWIADA WÓJTOWI GRUNWALDU

Wraca sprawa listów wójta gminy Grunwald do premiera i wojewody. Głos zabiera sędzia Marzena Madrak, prezes Sądu Rejonowego w Ostródzie.

Wójt gminy Grunwald w listach do premiera Mateusza Morawieckiego i wojewody warmińsko-mazurskiego prosił o rozwiązanie Rady Gminy Grunwald, której członkom zarzuca oszustwa i korupcję. A jako dowód niekompetencji pisze m.in. o orientacji seksualnej ich dzieci. W długim — na 20 stron — liście do premiera pisze też o „skorumpowanej machinie” i „układzie” stworzonym przez poprzednika, do której zalicza sądy, prokuraturę,

policię i parlamentarzystów z regionu.

Na zarzuty zawarte w liście odpowiedziała prezes Sądu Rejonowego w Ostródzie w piśmie skierowanym do wójta Adama Szczepkowskiego. Czytamy w nim:

„Wyrażam stanowczy sprzeciw wobec formułowania nieprawdziwych i bezpodstawnych twierdzeń na temat działalności orzeczniczej Sądu Rejonowego w Ostródzie — pisze prezes Marzena Madrak. — Wynikające z treści pism oczekiwanie, że Sąd Rejonowy



wy w Ostródzie będzie wydawał wyroki przychylnie gminie Grunwald stoi w całkowitej sprzeczności z zasadą bezstron-

ności i obiektywizmu, jaką kierują się sądy przy rozstrzyganiu spraw. Niezadowolony z treści rozstrzygnięcia sprawy sądowej nie stanowi usprawiedliwienia dla wypowiedzi godzących w dobre imię instytucji i osób w niej zatrudnionych.

Twierdzenia przypisujące Sądowi Rejonowemu w Ostródzie stronniczość, celowe działanie zmierzające do wykazania winy wójta gminy Grunwald, orzekanie wbrew przepisom prawa, uczestniczenie w układzie, który „skutecznie blokuje wójta”

mają charakter pomówień, przewidzianych w art. 212 Kodeksu karnego”.

Na koniec pani prezes żąda zaprzestania opisanych działań, a w przypadku ich kontynuowania zapowiada podjęcie kroków prawnych w celu ochrony dobrego imienia Sądu Rejonowego w Ostródzie.

Przypomnijmy. Listy wójta gminy Grunwald wywołały falę krytyki, a także zaowocowały lokalną inicjatywą mieszkańców, którzy chcą odwołać wójta w referendum przed

upływem kadencji. Trwa właśnie zbieranie podpisów osób popierających tę inicjatywę. W gminie Grunwald uprawnione do głosowania są 4 233 osoby, trzeba więc zebrać 424 podpisy.

Wójt niczego nie komentuje. W tej sprawie tylko raz zabrał głos, wydając oświadczenie 26 kwietnia br. w mediach społecznościowych (jednocześnie ograniczając możliwość komentowania tego posta — red.), w którym apeluje o to, by nie atakować jego rodziny.

bcl

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Artur Dryhynch
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



TRZASKOWSKI Z HOŁOWNIĄ WYPRZEDZILIBY ZJEDNOCZONĄ PRAWICĘ

LICZBY 14-17 maja firma Research Partner przeprowadziła kolejne badania preferencji politycznych Polaków. Zapytała również o potencjalne poparcie dla ugrupowania, które powstałoby z połączenia zwolenników Trzaskowskiego i Hołowni.

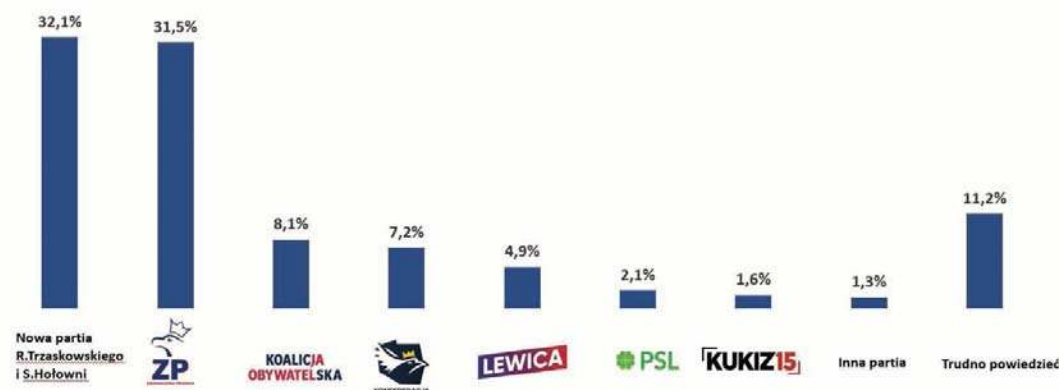
Gdyby wybory miały odbyć się w niedzielę 23 maja, to najwięcej głosów zdobyłaby Zjednoczona Prawica, którą poparłoby 30,9 proc. respondentów. Oznacza to wzrost poparcia dla tej partii o 3 punkty procentowe w stosunku do poprzedniej fali badania.

Ugrupowanie Polska 2050 Szymona Hołowni zanotowało niższe wyniki o 3,1 p.p. Na podium znalazłaby się Koalicja Obywatelska. W parlamencie znalazłby się jeszcze Konfederacja i Lewica. Pozostałe partie znalazłby się poza parlamentem. Ponad 13 proc. badanych nie zdecydowało, na kogo oddać swój głos. Szacowana frekwencja wyborcza wyniosłaby 67 proc.

Fot. Research Partner



Wyobraź sobie że wspólną partię zakładają Rafał Trzaskowski i Szymon Hołownia. Na które ugrupowanie polityczne oddał(a)byś głos, gdyby wybory do polskiego parlamentu odbywały się w najbliższą niedzielę?



Kolejna fala badania została przeprowadzona przez Research Partner na Panelu Badawczym ARIADNA w dniach 14-17.05.2021, na ogólnopolskiej próbie 1098 osób w wieku 18+, dobranej według reprezentacji w populacji Polaków dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania.

Dodatkowo zadano pytanie o potencjalne poparcie dla ugrupowania, które mogłoby powstać z połączenia zwolenników Rafała Trzaskowskiego i Szymona Hołowni. Hipotetyczne powstanie takiej partii mogłoby zmienić scenę polityczną w Polsce. Nowa partia mogłaby liczyć na poparcie 32,1 proc. społeczeństwa, wyprzedzając nieznacznie koalicję Zjednoczonej Prawicy. Wspólne ugrupowanie R. Trzaskowskiego i S. Hołowni odebrałoby dużą część elektoratu Koalicji Obywatelskiej, dla której poparcie spadłoby ponaddwukrotnie. Wśród partii, które znalazłby się w parlamencie, praktycznie niezmiennym poparciem cieszyłaby się Konfederacja. Lewicę poparłoby 1,5 proc. respondentów mniej.

CO O WYNIKACH BADAŃ SĄDZĄ POLITOLOGDZY?



DR HAB. RAFAŁ CHWEDORUK:

Uważam, że połączenie sił Szymona Hołowni i Rafała Trzaskowskiego jest możliwe, co więcej, jak pokazuje to przykład PO i Nowoczesnej jest to nawet całkiem prawdopodobne. Koalicja Obywatelska i Polska 2050 w obecnym wyglądzie to ugrupowania o zbliżonym, lub nawet w wielu elementach tożsamy profilach, adresowanych do tych samych wyborców (wielkomiejskiej, liberalnej klasy średniej). Tak podobne do siebie ugrupowania są skazane albo na jakąś formę konsensu, albo na zwycięstwo jednej z tych partii. Dla mnie nie ulega

wątpliwości, że taki temat prędzej czy później zostanie poruszony, zakładam jednak, że ze względu na twarde interesy obu tych ugrupowań, nie będzie to tak proste, jak mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Myślę, że o to kto będzie ważniejszy w tej koalicji będzie toczyła się batalia wśród opozycji. W momencie, w którym PO pogrąży się w kryzysie i nie będzie widać perspektywy wyjścia, to na tle ruchu Szymona Hołowni będą mogli liczyć tylko na szybkie wybory samorządowe, bo tam mają zdecydowanie większe poparcie. Wydaje mi się, że sondaże pokazują, że będzie bardziej skłonny do

kompromisu. Przewagą Rafała Trzaskowskiego jest to, że Platforma będzie musiała na niego pracować, natomiast atutem Szymona Hołowni jest to, jego rywal jest symbolem partii, której działania regularnie są źle oceniane. Moim zdaniem mimo wszystko faworytem jest Trzaskowski. Snując rozważania historii oznaczaloby definitywny koniec Platformy Obywatelskiej. Wiele innych prezydentów miast, oraz samorządowców mogłoby odejść wraz z nim. Paradoksalnie, odejście Trzaskowskiego mogłoby być odwróceniem PO

do góry nogami. Wtedy mogłaby utworzyć się partia, która byłaby następstwem Platformy, tylko pod zwierzchnictwem Rafała Trzaskowskiego. Warto zauważyć, że podziały partyjne w naszym kraju są bardzo trwałe. Można nazwać Platformę Obywatelską różnie, ale w świadomości wyborców zawsze będzie to ta sama partia. Tak samo jak PiS będzie PiS-em a nie Zjednoczoną Prawicą, SLD będzie SLD a nie Nową Lewicą, a PSL pozostanie PSLem, a nie Koalicją Polską. Łącznie liczony potencjał wszystkich partii opozycyjnych jest większy niż elektorat PiSu. Po drugie, jest lepszy demogra-

ficznie, obejmuje w większości młodych ludzi, którzy zdecydowanie chętniej uczestniczą w wyborach. Losy eurowyborów i Koalicji Europejskiej pokazały, że wystarczy jeden wypadek, a opozycja znowu może zostać daleko za PiSem. Gdyby w tej chwili doszło do takiej fuzji, jestem niemal pewny, że ta partia wystrzeliłaby w sondażach, chodzi tutaj o efekt nowości. Po kilku miesiącach mogłoby się okazać, że to dalej jest Platforma Obywatelska, z pewnością PiS by wyciągnął tę kartę. Ważne byłoby zachowanie innych partii politycznych, głównie Lewicy i Koalicji Polskiej.



PROF. KAZIMIERZ KIK:

Notowania Hołowni są takie wysokie dlatego, że spadają notowania Platformy Obywatelskiej. Musimy pamiętać, że są to konkurencyjne ugrupowania. Jeśli nastąpiłby transfer Trzaskowskiego do Polski 2050, musielibyśmy się liczyć z tym, że część zwolenników tego ugrupowania odeszłaby, bo Trzaskowski byłby dla nich nie do zaakceptowania.

Nie wiemy, na ile te niskie notowania PO odnoszą się do Trzaskowskiego. To jest wiceprzewodniczący partii. Mamy informację, że Rafał Trzaskowski jest popularny, to pokazały wybory prezydenckie. Rodzi się pytanie – czy on jest popularny sam w sobie, czy był po prostu atrakcyjny jako alternatywa dla Andrzeja Dudy? Osobiste notowania Rafała Trzaskowskiego są wysokie, jednak musimy mieć na względzie, że od wybo-

rów prezydenckich nie osiągnął nic nadzwyczajnego. Uważam, że takie sondaże mogą okazać się złudne. Hołownia w tej chwili jest na uboczu wielkiego sporu politycznego, i do tej pory jeszcze nic nie zaoferował, dopiero co zarysował program. Ja teraz spodziewam się ofensywy Prawa i Sprawiedliwości. Nie wiem, co należy zrobić, żeby tą akcją przerwać. Jeżeli PiS wejdzie na tą falę wznoszącą, to nie wiem czy

jesienią będzie możliwość nawiązania walki politycznej, tym bardziej, że po stronie opozycji jest flauta. Trudno jest mi interpretować wyniki tego sondażu. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że nigdy nie jest tak, że dodamy do siebie dwa słupki i wyjdzie nam wyższy wynik. Sytuacja jest dynamiczna, wszystko może się wydarzyć. Nie wszyscy zwolennicy Hołowni nie będą akceptować

Platformy, a nie wszyscy zwolennicy Platformy zaakceptują Hołownię. Trzaskowski jest liderem „dmuchanym”. On pojawił się w pewnym momencie, udułubał 10 milionów głosów, jednak później większość jego działań było niepowodzeniem. Ja myślę, że jest człowiekiem ambitnym oraz inteligentnym, jednak on ma zupełnie inne plany. Moim zdaniem celuje w prezydenturę.

Karol Grosz

RANNE DZIECI, WINNYCH NIE MA

OSTRÓDA \\ W pożarze łodzi na Jeziorze Drwęckim poszkodowane zostały cztery osoby, w tym troje dzieci. Prokuratura nie dopatrzyła się winy organizatorów obozu żeglarskiego i umorzyła postępowanie. Rodzice dzieci piszą zażalenie.

Do pożaru łodzi doszło 2 lipca 2020 roku około godz. 16 na przystani na Jeziorze Drwęckim w Ostródzie. Zapalił się silnik jednej z łodzi. Ogień błyskawicznie rozprzestrzenił się na drugą zacumowaną w pobliżu przy pomocy. Na obu łodziach znajdowało się 13 osób, w tym 11 dzieci. Byli to uczestnicy obozu żeglarskiego stacjonującego w Pilawkach. Do Ostródy przypłynęli na obiad. Właśnie mieli wracać.

Cztery osoby trafiły do szpitala z obrażeniami ciała: osoba dorosła i trzech chłopców w wieku 10 lat, pochodzących z Ilawy. Mieli zwichnięcia oraz złamania nóg. Dwóch chłopców jest rehabilitowanych do dziś. Najbardziej poszkodowanego, który miał poważne złamanie z przemieszczeniem, czeka operacja. Wszyscy zostali przetransportowani do szpitala w Ostródzie i szpitala dziecięcego w Olsztynie. Łodzie całkowicie spłonęły. Starty oszacowane zostały na ponad 160 tys. zł.

Wyjaśnieniem przyczyn pożaru i ewentualnym ustaleniem winnych zajęli się policjanci z KPP w Ostródzie. Po 10 miesiącach dochodzenia Prokuratura Rejonowa w Ostródzie umorzyła postępowanie uznając, że nie do-

szło do przestępstwa, a był to jedynie nieszczęśliwy wypadek — „nieumyślne spowodowanie zdarzenia w postaci eksplozji materiałów łatwopalnych”. Z taką decyzją nie zgadzają się rodzice poszkodowanych dzieci i zapowiadają złożenie zażalenia na decyzję prokuratury.

— Dla mojego syna był to pierwszy obóz żeglarski — mówi rodzic jednego z chłopców (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). — Do dziś ma uraz psychiczny, unika wody, czasem boi się wsiąść do auta. Przeżył traumę i ten strach wciąż wraca.

— Mój syn miał jedną nogę złamaną i drugą zwichniętą — dodaje ojciec drugiego chłopca (personalia do wiadomości redakcji). — Leżał w domu przez dwa miesiące. Jest rehabilitowany do tej pory. Żona wzięła roczny urlop z pracy, żeby się nim opiekować.

Rodzice oczekiwali, że dochodzenie pozwoli na ustalenie przyczyn i wskazanie winnego zaniedbań, które doprowadziły do wybuchu na łodzi. Nie zgadzają się z postanowieniem prokuratury.

W uzasadnieniu Prokuratury Rejonowej w Ostródzie można przeczytać:

„Aleksandra P. (kierowniczka obozu — red.) otworzyła klapę silnika celem jej prze-



W pożarze łodzi ranne zostały cztery osoby

wietrzenia, a następnie próbowała uruchomić silnik. Po nieudanej próbie wraz z Łukaszem D. (opiekun na obozie — red.) dolali paliwo do zbiornika. Ponadto wymienieni dopompowali tzw. „gruszką” paliwo uznając, że brakuje go w przewodach paliwowych, jest to zwyczajowa procedura. Po kolejnych próbach uruchomienia silnika nastąpił wybuch, w wyniku czego doszło do pożaru łodzi”. Rodzice mają zastrzeżenia do tego, czy dzieci w ogóle powinny być na łodzi w trakcie takiego tankowania, dzieci wskazywały w swoich relacjach na wyciekającą benzynę.

Zdaniem prokuratury nie doszło jednak do czynu określonego w art. 163 Kodeksu karnego, w którym mowa o tym, że podlega karze ten, „kto spowodował zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru (...), eksplozji materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo innego gwałtownego wyzwolenia energii, rozprzestrzeniania się substancji trujących, duszących lub parzących (...)”.

I tu kolejny fragment uzasadnienia prokuratury budzący wątpliwości rodziców: „Nie sposób tu uznać, że

doszło do przestępstwa lecz zdarzenie nie zagrażało wielu osobom albowiem bezpośrednie zagrożenie ograniczało się do małoletnich. „Wiele” oznacza co najmniej dziewięć osób, natomiast w okresie objętym czynem na łodzi znajdowało się pięcioro dzieci”.

— W ogóle nie rozumiemy, jak można tak bagatelizować zagrożenie, bo dotyczy „małoletnich”, to właśnie dzieci powinny być pod szczególną ochroną! — uważają rodzice chłopców.

Ich wątpliwości budzą też rozbieżne opinie rzeczoznawców z zakresu pożarnictwa i wypadków morskich. Pierw-

szy stwierdził, że wentylacja mechaniczna była i działała, drugi, że spalonej łodzi nie było po niej śladu. Chcą wyjaśnienia tej sprzeczności.

Ostatecznie prokuratura uznała, że całe zdarzenie należy rozpatrywać w kategorii nieszczęśliwego wypadku i brak jest podstaw do uznania, że doszło do popełnienia przestępstwa.

Rodzice są jednak innego zdania i w zażaleniu na postanowienie prokuratury wskazują na kilka spraw wymagających ich zdaniem wyjaśnienia. To brak zgłoszenia obozu w kuratorium i brak ubezpieczenia obozu, co zawierała oferta przedstawiona rodzicom, a także brak zezwoleń sanepidu i straży pożarnej do odbycia kolonii. Kierowniczka obozu nie mogła jednocześnie pełnić funkcji opiekunki, co miało miejsce na obozie, a Łukasz D. nie został formalnie zatrudniony w charakterze opiekuna.

— Skandaliczne w tej całej sprawie jest też to, że po tym strasznym wypadku, po tym, jak nasze dzieci zostały poszkodowane i spędziły długie tygodnie najpierw w szpitalu, a potem w domu i na rehabilitacji, organizatorka obozu nie skontaktowała się z nami do dziś — mówią rodzice.

I zapowiadają kolejne kroki prawne.

bcl

URSZULA DOLIWA ZAPROSZONA DO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Dyrektorka Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Humanistycznym UWM została członkiem Komitetu Problemowego Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN.

Dr hab. Urszula Doliwa, prof. UWM, została członkiem Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach PAN. Zaprosiła ją i innych medioznawców z polskich uczelni prof. Iwona Hofman, która od 2019 r. zabiegała o jego utworzenie.

Prof. Doliwa wraz z prof. Marią Nowiną-Konopką z UJ i prof. Markiem Jezińskim z UMK będzie koordynować przygotowanie rekomendacji w zakresie wykorzystania mediów cyfrowych w badaniach i komunikacji naukowej oraz edukacji. To jedno

z czterech zadań, którymi komitet będzie się zajmował.

Komitet działa przy Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN do grudnia 2022 r. Jego powołanie stanowi bardzo ważny element formalizowania instytucjonalnego dyscypliny nauki o komunikacji społecznej i mediach i świadczy o wysokiej ocenie przydatności społecznej badań. W 2021 r. mija 10 lat od wpisania dyscypliny nauki o mediach do klasyfikacji dyscyplin naukowych w Polsce. W 2018 r. przyporządkowano ten obszar badań do dyscypliny



Fot. UWM

nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Dr hab. Urszula Doliwa, prof. UWM w 2002 r. ukończyła magisterskie studia dziennikarskie oraz specjalizację public relations i marketing medialny na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce uzyskała w 2007 r. na Wydziale Politologii UMCS. Autorka książek „Radio studenckie w Polsce” (2008), „Radio społeczne – trzeci obok publicznego i komercyjnego sektor radiowy” (2016). W 2013

r. została recenzentką Strategii medialnej na lata 2014 – 2015 opracowanej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. W 2012 r. wybrana do Rady Ekspertów Community Media Forum Europe (CMFE). Była sekretarzem, a potem wiceprezesem tej organizacji. Od 2011 r. jest redaktorką czasopisma „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”. Współpracowała z Radiem Piotrków, Polskim Radiem BIS, Polskim Radiem Olsztyn. W Radiu UWM FM współtworzyła wraz z dr Martą Więckiewicz-Archacką audycję „Mediofon poświęconą mediom”. red. za www.uwm.edu.pl

TRWA WOJNA NERWÓW, OLSZTYN MOŻE STRACIĆ MILIONY

OLSZTYN Inwestor, który wylicytował za 21 mln zł wystawioną za 7 mln zł działkę po dawnym basenie w Olsztynie, nie ma jeszcze warunków zabudowy. Urzędnicy twierdzą, że nieprawidłowo złożył wniosek. Trwa spór o to, kto ma rację.

W Olsztynie każdy grosz idzie albo na budowę linii tramwajowych, albo na uzbieranie kwoty potrzebnej na przebudowę Hali Widowiskowo-Sportowej Urania. I właśnie dlatego władze miasta sprzedają działki budowlane.

Na początku roku wydawało się, że zaczęła się dobra passa. Developer z Warszawy wylicytował wystawioną za 7 mln zł działkę po basenie przy ulicy Głowackiego aż za 21 mln zł. Potem były kolejne sprzedaże ponad wycenę ratusza.

Kiedy okazało się, że renowacja i przebudowa Uranii ma kosztować o 20 mln zł więcej, niż zakładano, bo aż 195 mln zł — odpowiedź była jedna: sprzedamy więcej działek miejskich.

Teraz nad miastem zawisły chmury. Kilka dni temu Michał Brański, właściciel Wirtualnej Polski i klubu piłkarskiego Stomil, ogłosił, że chce pozbyć się udziałów w klubie. Władzom miasta zarzucił brak komunikacji.

Teraz tego samego argumentu używa kolejny inwestor, który dał nadzieję na wykorzystanie gigantycznej, bo ponad 131 mln zł, dotacji unijnej na Uranie. Warunkiem jej wy-



Działka po basenie przy ul. Głowackiego została wylicytowana za 21 mln zł.

korzystania jest wkład miasta w wysokości blisko 30 mln zł. A tych miasto nie ma...

— Nie dostałem jeszcze warunków zabudowy na wylicytowany teren — mówi w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” Wojciech Musiał, prezes Dynamic Development, który wylicytował działkę przy Głowackiego.

Inwestor wpłacił na razie jedynie wadium, a to nieco ponad 700 tys. zł. Termin wpłaty pozostałej kwoty, czyli ponad 20 mln zł, mija 31 maja.

W rozmowie z dziennikarzem Gazety przyznał jednak, że wpłatę tej gigantycznej sumy do kasy miasta uzależnia od wydania warunków zabudowy.

— Wniosek złożyłem w terminie — 10 marca. Minął ustawowy miesiąc na ich wydanie, a ja ich nadal nie mam. Nie wiem, co mogę tam budować, więc nic dziwnego, że od tej wiedzy uzależniam wpłatę pieniędzy — powiedział nam Wojciech Musiał.

To nie wszystko. Warszawski inwestor narzeka, że prezy-

dent Olsztyna nie ma czasu, żeby się z nim spotkać. — To co najmniej dziwne — stwierdza Wojciech Musiał.

Zapytaliśmy w ratuszu, co jest powodem zwłoki w wydaniu warunków zabudowy.

— Warunki zabudowy nie zostały wydane, bo wystąpienie o nie zawierało liczne błędy. Dopiero kiedy zostaną usunięte, będziemy mogli to zrobić — powiedziała nam Marta Bartoszewicz, rzeczniczka Urzędu Miasta Olsztyn. Urzędniczka odpięra rów-

nież zarzuty dotyczące braku możliwości spotkania z prezydentem Olsztyna Piotrem Grzymowiczem. Twierdzi, że było umówione spotkanie w szerszym gronie, na którym też był prezydent Grzymowicz, ale Wojciech Musiał — mimo zaproszenia — nie przyszedł.

Marta Bartoszewicz na pytanie, czy władzom miasta zależy na 21 milionach, które są tak bardzo potrzebne Olsztynowi, ma jedną odpowiedź. — Tak. Bardzo nam na nich zależy — podkreśla rzecznicz-

ka. — I z naszej strony nie ma przeszkód, żeby dotrzymać wszystkich formalności — dodaje.

Warszawski Developer jest cały czas w Olsztynie. Spędza tu wiele dni, bo jest pasjonatem rajdów i trenuje. Często razem z Krzysztofem Hołowczycem.

— To chyba nie jest takie trudne, żebyśmy z prezydentem spotkali się w cztery oczy i porozmawiali — mówi Wojciech Musiał. — Jeśli miasto chce unieważnić przetarg, to chcę o tym wiedzieć — dodaje.

Zapytaliśmy właściciela Dynamic Development, czy chce się wycofać z wygranego przetargu, nawet kosztem utraty wadium w wysokości blisko 700 tysięcy złotych. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że chce prowadzić inwestycję i na niej zarabiać.

— Jestem poważnym inwestorem, dlatego dziwię się, dlaczego są takie kłopoty. Oczywiście nie mam zamiaru rezygnować — uspokaja na koniec rozmowy.

Ratusz miał jeszcze w środę wydać specjalne oświadczenie w związku z informacjami o trudnościach w komunikacji między Urzędem Miasta Olsztyn a Dynamic Development. **STANISŁAW KRYSIŃSKI**

TRZEBA KOCHAĆ NIE TYLKO PSZCZÓŁKĘ MAJĘ

„Jeśli wyginą pszczoły, wówczas rodzajowi ludzkiemu zostaną już tylko cztery lata” — słynne słowa Alberta Einsteina potwierdzają, jak bardzo są dla nas ważne.

Dziś obchodzimy Światowy Dzień Pszczół. Te pracowite owady są narażone na szkodliwą działalność człowieka oraz bardzo źle znoszą zmiany klimatyczne, dlatego tak wiele z nich ginie. Ich święto jest idealną okazją do refleksji nad tym, jak bardzo są one nam potrzebne i co możemy zrobić, żeby było ich więcej. Te pożyteczne i pracowite owady zasługują, żebyśmy odwdzięczyli się im za ich pomoc i otoczyli je opieką.

To dzięki pszczołom cieszymy się kwiatami, możemy

jeść owoce i warzywa. Dzięki pszczołom kwitną rośliny używane przez nas do celów leczniczych, kosmetycznych czy tekstylnych.

Warmia i Mazury są świetnym miejscem dla pszczół.

— Mamy ogromny potencjał dla pszczelarzy, dzięki którym populacja tych pożytecznych owadów rośnie. Trzeba pamiętać, że praca pszczelarza jest niezwykle istotna, dlatego, że pszczoły miodne same nie przetrwają. Pszczoły chorują, uciekają. Co roku trzeba odbudowywać ich populację

— opowiada Antoni Czyż, pszczelarz i rzecznik Nadleśnictwa Zaporowo. — Niestety, ciągle zdarza się, że pasieki są niszczone i kradzione. Musimy stosować różne metody zabezpieczenia, montujemy kamery i systemy GPS w ulach. Przyczyną takiego zachowania jest głupota i zawiść. Nie rozumiem komu pszczoły mogą przeszkadzać. Oczywiście, musimy pamiętać o tym, by postawić pasiekę w takim miejscu, żeby pszczoły nie zagrażały ludziom, a ludzkie pszczołom.



Niestety zawód pszczelarza jest wymierający... Mało młodych osób tym się zajmuje. Pojawia się pytanie: jak można zostać pszczelarzem?

— Najłatwiejszym sposobem jest znalezienie czeladnika, który przekaze swoją wiedzę. Można zapisać się do związku pszczelarzy. Są również szkoły o takim profilu, np. technikum w Pszczeliej Woli. Są też studia pszczelarskie, na których możemy zdobyć fachową wiedzę — odpowiada Antoni Czyż.

Lidia Wieczorek

ŚWIETLICA TO DOPIERO POCZĄTEK

INWESTYCJE \\ W minioną sobotę odbyło się uroczyste otwarcie nowej świetlicy wiejskiej w gminie Rychliki w powiecie elbląskim. Nowy budynek ucieszył mieszkańców Śliwicy, a już niebawem miejsce służące integracji zyska Powodowo.

Sobota 15 maja była wyjątkowym dniem nie tylko dla mieszkańców Śliwicy, ale i całej gminy. Na jej mapie pojawiło się bowiem miejsce, służące integracji lokalnej społeczności, które jest już prawie gotowe do użytku.

Na uroczystość otwarcia świetlicy przyjechało wielu zaproszonych gości w tym wicewojewoda warmińsko-mazurski Sławomir Sadowski, zastępca dyrektora KOWR Marcin Kazimierzczuk, przewodniczący Rady Gminy Rychliki Tadeusz Kruk, pracownicy urzędu gminy oraz mieszkańcy sołectwa. Ksiądz Proboszcz Zbigniew Pieczuro dokonał poświęcenia nowego obiektu, natomiast wójt Zbigniew Lichuszewski wręczył podziękowania osobom zaangażowanym w pomysł, przygotowanie projektu i realizację budowy.

— Jeszcze tylko formalności związane z oficjalnym zakończeniem odbiorów i mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego obiektu, zaczniemy jednak od wyposażania go w niezbędny sprzęt. Budynek składający się z sali głównej, toalety oraz aneksu kuchennego wyposażono już w nowoczes-



Tak wyglądał stary budynek, na którego miejscu pojawiła się nowa świetlica

ne ogrzewanie podłogowe na izolowanej płycie. Po oficjalnej uroczystości mieszkańcy świętowali przy grillu na boisku w Śliwicy — relacjonuje wójt gminy Rychliki Zbigniew Lichuszewski.

I dodaje: — Mieszkańcy są bardzo zadowoleni. Stary budynek, który był w stanie tragicznym, został zburzony — to nie był więc remont, a budowa nowej świetlicy od podstaw. Mam nadzieję, że jej powstanie przede wszystkim spowoduje jeszcze większą integrację społeczności sołectwa, które samo w sobie ma ogromny potencjał.

To nie koniec dobrych wiadomości.

— Mamy zlecone wykonanie dokumentacji projektowej na kolejną świetlicę — tym razem w Powodowie. Tamtejszy budynek, oprócz tradycyjnego zadania, miałby jeszcze jedno — miejscowość jest typowo sportowa, ma swoją drużynę — Pamięć Powodowo — więc chcielibyśmy, by jedno skrzydło świetlicy pełniło funkcję przebieralni dla drużyn gości i gospodarzy — przekazuje wójt.

W gminie Rychliki zaplanowano jeszcze szereg kolejnych



Budynek będzie służył integracji mieszkańców sołectwa o ogromnym potencjale

inwestycji, bo, jak podkreśla Zbigniew Lichuszewski, rozwój okolicznych terenów i wsłuchiwanie się w potrzeby mieszkańców, to jego priorytet.

— Już w czwartek otwieramy oferty na przetarg dotyczący drogi gminnej Marwica — Topolno Wielkie, na której remont otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości prawie 800 tysięcy złotych. Mieszkańcy, którzy czekali kilkanaście lat na to, żeby przesiąść się z drogi szutrowej na asfaltową, pewnie jeszcze w tym roku doświadczą nowego komfortu — zdradza wójt.

Na remonty dróg gminnych udało się pozyskać jeszcze dodatkowe środki w wysokości pół miliona złotych — te pieniądze przeznaczone zostaną na remont drogi do cmentarza w Rychlikach, drogę do miejscowości Domki i inne krótsze odcinki dróg gminnych.

Kolejne zadania, na których realizację liczy Zbigniew Lichuszewski to stworzenie oczyszczalni ścieków w Janówce i Wysokiej.

Jeżeli chodzi o tę pierwszą, wniosek już czeka w Urzędzie Marszałkowskim na rozpatrzenie. Koszt zadania



Zbigniew Lichuszewski: Pewnie jeszcze w tym roku mieszkańcy, którzy czekali kilkanaście lat na to, żeby przesiąść się z drogi szutrowej na asfaltową, doświadczą nowego komfortu

szacowany jest na 1,5 miliona zł, więc dodatkowe środki są naprawdę niezbędne.

— Czekamy też na informację od rządu, czy dostaniemy dofinansowanie na oczyszczalnię ścieków w miejscowości Wysoka, bo w tej sprawie również składaliśmy odpowiedni wniosek. Państwo obiecuje środki na tereny popegeerowskie, więc bardzo liczymy na to, że uda nam się te pieniądze pozyskać — podsumowuje wójt.

KAMILA KORNACKA

JADĄ, BY UCZCIĆ PAMIĘĆ POLEGŁYCH KOLEGÓW

Do drugiej edycji rajdu, organizowanego w hołdzie poległym żołnierzom i policjantom, zgłosiło się 1400 uczestników. Jedna z grup wyruszyła już z Elbląga.

Uczestnicy z całej Polski podzieleni zostali terytorialnie na kilkanaście mniejszych grup, które odwiedzać będą groby swoich kolegów, którzy stracili życie podczas misji. To wszystko za sprawą 2. Rajdu Motocyklowego Weteranów.

— Na mapie wyznaczono 123 punkty, przez które przejadą. Podobnie jak przy pierwszej edycji, również teraz nie mogło zabraknąć reprezentacji żołnierzy 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy 18 maja wyruszyli z Elbląga — informuje ppor. Anna Szczepańska z 43. Batalionu Lekkiej Piechoty w Braniewie.

— Na terenie Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Pół-

nocny-Wschód spotkało się kilkudziesięciu motocyklistów reprezentujących dowództwo dywizji oraz jednostki i instytucje wojskowe, służby mundurowe, a także środowisko cywilne z województwa warmińsko-mazurskiego — relacjonuje ppłk Dariusz Guzenda z DWDP.

I zaznacza: — Wśród uczestników rajdu znajdują się również żołnierze armii amerykańskiej, którzy wraz ze swymi polskimi kolegami chcą oddać hołd poległym w misjach. Pamięć o poległych przekracza granice i łączy żołnierzy z różnych krajów.

— Mówiąc o udziale Wojska Polskiego w misjach międzynarodowych, moglibyśmy spędzić wiele czasu. I mówię nie



Motocykliści wyruszyli z Elbląga i przejadą przez Morąg, Ostródę, Olsztyn, Czarnię, Lipowiec, Węgorzewo, Gołdap, Orzysz i Piecki

tylko o żołnierzach, bo również brali w nich udział przedstawiciele innych służb mundurowych i przedstawiciele

środowiska cywilnego. Myślę, że zgodzicie się ze mną, że największy wpływ na nasze losy i na Wojsko Polskie miały dwie

misje — Irak i Afganistan. Według szacunków, ogółem, wzięło w nich udział prawie 40 000 żołnierzy. Ogromna liczba. Wielu z nich zapłaciło cenę najwyższą. Mam tu na myśli naszych przyjaciół, którzy polegli — tych, którym ten rajd jest poświęcony. I bardzo dobrze, że istnieją takie formy, istnieje ten rajd, dlatego, że pamięć o nich to nasz obowiązek — mówi dowódca Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód gen. dyw. Krzysztof Motacki podczas inauguracji rajdu.

Generał Motacki dodał: — Dziękuję wam bardzo za udział, za to, co robicie i nie mówię tego z racji swojego stanowiska i swojego stopnia, ale przede wszystkim jako

weteran misji w Iraku i Afganistanie, jako jeden z was. Wspaniała rzecz. Życzę wam dobrej pogody, przyczepności i szerokiej drogi.

Podczas czterech dni rajdu motocykliści z Warmii i Mazur pokonają trasę Elbląg — Morąg — Ostróda — Olsztyn — Czarnia — Lipowiec — Węgorzewo — Gołdap — Orzysz — Piecki, a po drodze odwiedzają groby poległych, by oddać im hołd.

Ogólnopolski rajd potrwa 26 dni, niemal 1400 uczestników odwiedzi ponad 120 grobów poległych żołnierzy, znajdujących się niedaleko jednostek, w których służą, by uczcić pamięć o kolegach, którzy poświęcili swoje życie w służbie dla ojczyzny. **kk**

OPRAWCA USŁYSZAŁ WYROK SĄDU

WRACAMY DO TEMATU 11 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł zadośćuczynienia — to wyrok, który usłyszał Dawid S., oskarżony przez elbląską prokuraturę o znęcanie się nad 3-miesięcznym Kajetanem. Wyrok nie jest prawomocny.

Przypomnijmy. Od tamtych smutnych wydarzeń minęły ponad dwa lata. 15 stycznia 2019 roku do Szpitala Miejskiego w Elblągu trafił trzymiesięczny Kajetan. Niemowlę miało opuchniętą i stłuczoną rękę. Jednak po wykonaniu prześwietleń rentgenowskich okazało się, że praktycznie każda kość w małym ciałku była złamana. Lekarz, który zajął się cierpiącym dzieckiem, powiadomił policję o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Rok później w Sądzie Okręgowym w Elblągu ruszył proces, w którym oskarżonym był ojciec dziecka, Dawid S. Prokuratura oskarżała mężczyznę o usiłowanie zabójstwa

dziecka ze szczególnym okrucieństwem, a także znęcanie się nad matką dziecka i psem. Przewodniczący składu sędziowskiego wyliczył jawność rozprawy. Jawna była jedynie część, w trakcie której prokurator odczytał zarzuty wobec oskarżonego. Przewodniczący tłumaczył, że podjął decyzję ze względu na dobre obyczaje i możliwość naruszenia interesów małego Kajetana. Prokurator w jawnej części rozprawy wyliczył urazy, jakich doznał chłopczyk. — Usiłował (oskarżony — red.) pozbawić go życia w ten sposób, że wielokrotnie, używając wobec małoletniego przemocy fizycznej, polegającej na szarpaniu, pociąganiu za ręce oraz nogi, wyginaniu



Proces w Sądzie Okręgowym w Elblągu ruszył w 2020 roku

rąk i nóg, uderzaniu w twarz i potrząsaniu dzieckiem, powodował u niego liczne złamania kości — wyliczał.

— 25 marca 2021 roku zapadł wyrok skazujący na karę łączną 11 lat pozbawienia wolności z możliwością ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu 8 lat tej kary — informuje sędzia Tomasz Koronowski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Elblągu.

Ponadto sąd orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 100 m i zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym na 7 lat, zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 100 tys. zło-

tych, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 50 m i zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną na 5 lat, na wiązkę w kwocie tysiąca złotych na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt oraz na wiązkę w kwocie tysiąca złotych na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii. Wyrok nie jest prawomocny.

— W tej chwili mogą powiedzieć, że w związku z tą sprawą wpłynęły dwie apelacje — obrońcy oskarżonego i Prokuratury Okręgowej w Elblągu — dodaje Tomasz Koronowski. — Akta sprawy pozostają w dyspozycji tutejszego Sądu Okręgowego, gdyż postępowanie międzyinstancyjne się nie zakończyło. ✖

URODZINY WYJĄTKOWEGO SKLEPU

Promują gospodarkę obiegu zamkniętego, filantropię i dobroczynność. Działający w elbląskim Domu pod Cisem sklep społeczny obchodzi swoje pierwsze urodziny.

Idea sklepu społecznego jest prosta — nie wyrzucać! Przedmioty, które nie są ci już potrzebne, mogą zyskać drugie, a nawet i trzecie życie, w rękach nowego właściciela. Elblążanie zgodnie przyznają, że pojawienie się takiego miejsca w ich mieście, było strzałem w dziesiątkę.

— Pierwszy raz zobaczyłem ten budynek w 2014. Szukaliśmy pomieszczeń na Centrum Integracji Społecznej i któryś z urzędników samorządowych zawiązał nas tam, zresztą bez wielkiego przekonania, bo budynek był bardzo zaniedbany. Ale pamiętam, że to zdewastowane miejsce położone tuż nad rzeką Elbląg miało swój urok i pomyślałem, jakby wspaniale było, gdybyśmy mogli to wszystko zagospodarować. To było marzenie z kategorii zdecydowanie nierealnych. Ale tak się jakoś złożyło, że po kilku latach to marzenie się spełniło — tak o stworzeniu tego miejsca pisał Arkadiusz Jachimowicz, prezes Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych.

Oficjalne otwarcie Domu pod Cisem odbyło się we wrześniu 2019 roku i od tamtego czasu sporo się w nim dzieje. Jednym z wyjątko-



wych działań jest prowadzony w nim od roku pierwszy sklep społeczny w Elblągu.

— Jest wiele sposobów pozyskiwania używanych, niepotrzebnych już przedmiotów celem ich ponownego wprowadzenia do obrotu. Jedną z możliwości jest zakup za rozsądną cenę, drugim nieodpłatne przekazanie. Każdy z nas ma w domu rzeczy, które w zasadzie są już niepotrzebne. My z chęcią je przyjmujemy i nadamy im drugie życie. Dochód ze sprzedaży przeznaczamy na działania społeczne i charytatywne oraz na utrzymanie sklepu — mówi Olga Porożyńska ze Sklepu Społecznego pod Cisem prowadzonego przez Stowarzyszenie ESWIP.

W sklepie można znaleźć meble ogrodowe wytwarzane przez uczestników Elbląskiego Centrum Integracji Społecznej, obrazy, książki, płyty, artykuły dla dzieci i wiele innych perełek.

— Przedmioty, które można tutaj kupić, mają duszę — przyznaje jedna z klientek sklepu.

Ainna dodaje: — Ja uwielbiam zapach starych książek, a tutaj zawsze znajdę pozycje, które kojarzą mi się z dzieciństwem.

Pan Adam meblami z elbląskiego sklepu wyposażył prawie całe mieszkanie. — Trafiłem swego czasu na informację o sklepie w mediach, zajrzałem i nie mogłem uwierzyć — akurat w moje ręce trafiły przepiękne krzesła i stół, który do dziś robi wrażenie na gościach — wspomina.

I dodaje: — Pasuje mi też idea sklepu, zawsze uważałem, że wyrzucanie jeszcze wcale niezniszczonych rzeczy jest zwyczajnie bezmyślne.

W Domu pod Cisem, oprócz sklepu społecznego, funkcjonuje również dom sąsiedzki dla mieszkańców nieco zapomnianej dzielnicy Elbląga — Zawodzia. **Kamila Kornacka**

ZATRZYMALI GROŹNEGO BANDYTĘ

Sceny, jak z gangsterskiego filmu rozegrały się w 14 maja w Olsztynie. „Gazeta Olsztyńska” wstrzymała publikację na prośbę policji, która prowadziła śledztwo.

Wygłądało to naprawdę groźnie. Przed tygodniem na ul. Kościuszki przy Dyrekcji Lasów Państwowych dwa samochody zablokowały trzeci pojazd. Z obu błyskawicznie wyskoczyli nieumundurowani policjanci. Z opła wyciągnęli kierowcę i pasażerów.

Skuty wkajdanki i trzymanym przez policjantkę pod pistoletem twarzą do ziemi podejrzany był w wyraźnym szoku. Akcja trwała niecałą minutę. Po kilku kolejnych konwoj pojazdów z zatrzymanymi zniknął z ul. Kościuszki.

„Gazeta Olsztyńska” na prośbę policji wstrzymała publikację informacji o zatrzymaniu.

— To dla dobra śledztwa. Trwają kolejne realizacje — poinformował nas podkom. Rafał Prokopczyk z zespołu oficerów prasowych Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Zatrzymane w piątek osoby doprowadziły stróżów prawa do prawdziwego bandyty. Ten jest już w areszcie. Był poszukiwany za wyjątkowo zuchwałe napady w Olsztynie.

Z policyjnych informacji wynika, że 34-latek jest prawdopodobnie odpowiedzialny nie tylko za dwie



kradzieże sklepowe na terenie miasta.

13 maja o mało nie zabił pracownika sklepu, na który napadł i ukradł elektronarzędzia o wartości blisko 3 tys. zł. Uciekając potrafił samochodem jednego z goniących go mężczyzn. Przewiózł go kilka dziesiąt metrów na masce auta.

Poturbowany pracownik sklepu upadł na jezdnię, akierowca opła odjechał z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku. I właśnie samochód, którym bandyta uciekł z miejsca napadu, został zatrzymany następnego dnia w centrum Olsztyna. W środku nie było podejrzanego o napad.

W trakcie czynności wykonywanych w związku

z tą sprawą, funkcjonariusze zatrzymali w centrum miasta trzech mężczyzn. Zostali przesłuchani, a ich udział w popełnionym przestępstwie jest przedmiotem śledztwa.

— Na podstawie zgromadzonego materiału policjanci dotarli i zatrzymali w jednym z mieszkań na terenie miasta podejrzanego o dokonanie kradzieży rozbójniczej. Okazał się nim 34-letni mieszkaniec powiatu olsztyńskiego. Mężczyzna trafił do aresztu. Prowadzone postępowanie wykazało, że jest on prawdopodobnie odpowiedzialny za dwie kradzieże sklepowe, do których doszło w kwietniu na terenie Olsztyna. 34-latek usłyszał zarzuty kradzieży i kradzieży rozbójniczej, do których się przyznał — informuje st. sierż. Andrzej Jurkun z KMP w Olsztynie.

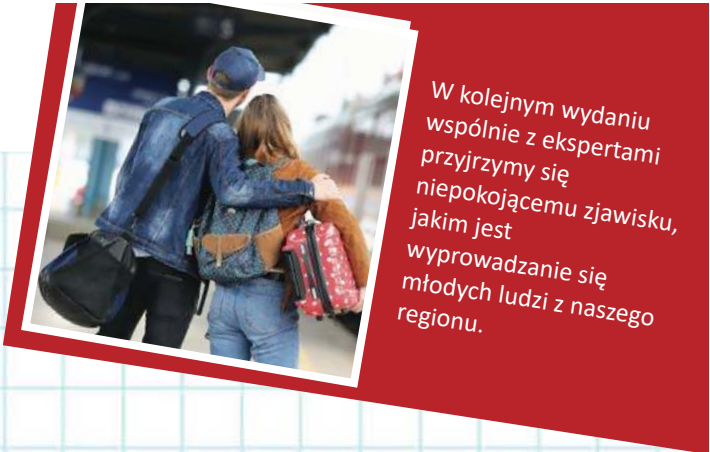
Sąd na wniosek prokuratury zdecydował o jego tymczasowym zatrzymaniu na 2 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Sprawa ma charakter rozwojowy. Nie jest wykluczone, że zarzuty mogą usłyszeć również inne osoby. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe. **SK**

W kwietniowym raporcie „Gazety Olsztyńskiej” zajmowaliśmy się opieką nad najmłodszymi mieszkańcami naszego województwa. Jutro kolejny raport.

MIASTO	PRZEDSZKOLA PUBLICZNE	ŻŁOBKI PUBLICZNE
BARTOSZYCE	4+oddziały w SP	0
BRANIEWO	2+oddziały w SP	1
DZIAŁDOWO	4	0
ELBLĄG	22+1 PP	3
ELK	7+oddziały w SP	0
GIŻYCKO	2+1 PP	0
GOŁDAP	1+oddziały w SP	0
IŁAWA	5	1
LIDZBARK WARMIŃSKI	2+oddziały w SP	0
LUBAWA	1	1
KĘTRZYN	2+oddziały w SP	0
NOWE MIASTO LUBAWSKIE	1 + oddziały w SP	1
OLECKO	1 + oddziały w SP	0
OLSZTYN	27*	4
OSTRÓDA	3+ oddziały w SP	1
PISZ	1+oddziały w SP	0
SZCZYTNO	4	1
WĘGORZEWO	2+ oddział w SOSW	0

* w konkursie ofert wyłoniono także 14 przedszkoli niepublicznych, do których zostaną przyjęte (bez dodatkowych opłat) dzieci, które nie dostały się do przedszkoli miejskich.
SP – szkoły podstawowe
PP – punkt przedszkolny
SOSW – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy



W kolejnym wydaniu wspólnie z ekspertami przyjrzymy się niepokojącemu zjawisku, jakim jest wyprowadzanie się młodych ludzi z naszego regionu.

Dobre wieści:

- 1.Miasto **Elk** pozyskało 800 tys. zł rządowego dofinansowania z tegorocznego programu „MALUCH+” na utworzenie nowych miejsc żłobkowych w SP nr 5.
- 2.W **Bartoszczach** jesienią zostanie utworzony punkt, w którym 4 opiekunów zapewni kolejnych 20 miejsc dla dzieci do 3 lat.
- 3.W **Ostródzie** powstaje drugi żłobek.
- 4.Gmina **Olecko** poszukuje miejsca, w którym można byłoby zlokalizować żłobek.
- 5.W **Szczytnie** planowane jest zwiększenie liczby miejsc w żłobku.

Miejsca w żłobkach na wagę złota...

W **Braniewie** na 12 wolnych miejsc w publicznym żłobku zgłoszonych zostało 50 dzieci, czyli 4,17 na 1 miejsce. W **Olsztynie** do żłobków wpłynęło 636 wniosków. O 1 miejsce starały się więc niemal 2 osoby. Także w **Kętrzynie** do obu żłobków miejskich złożono dwa razy więcej podań niż było miejsc.

Nie wszędzie trwa walka o miejsce...

W **Nowym Mieście Lubawskim** w tegorocznej rekrutacji do żłobka miejskiego zgłoszono 17 dzieci na 22 miejsca.

Rządowy portal „Empatia” zawiera informację o 113 żłobkach i klubach dziecięcych działających na Warmii i Mazurach. 50 z nich jest przystosowanych do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami lub wymagających szczególnej opieki

Warto pamiętać:

Dzieci, dla których nie wystarczyło miejsc w publicznych przedszkolach, muszą zostać przyjęte do placówek, z którymi gmina podpisze umowę. Ta zasada nie obowiązuje w przypadku naboru do żłobków.

źródła danych:
urzędy miejskie i gminne, portal „Rejestr Szkół i Placówek Oświatowych”,
portal „Empatia”



Polski Ład uderzy w samorządy?

O Polskim Ładzie można pisać naprawdę wiele. Pełno w nim kontrowersyjnych pomysłów i ukrywania realnego podnoszenia podatków pod ładniejszymi nazwami. Samorządy martwią się też kolejnym odpływem pieniędzy z PIT. Tym razem nawet o 11 mld zł rocznie.

Polski Ład to m.in. zmiany w systemie podatkowym. I te zmiany odczują samorządy. Związek Miast Polskich mówi, że po zmianach 1/3 jednostek samorządu terytorialnego utraci płynność finansową. Miasta już zresztą wcześniej alarmowały o spadających wpływach z PIT – w samym 2020 roku mówiono o spadkach rzędu 7,2 mld zł. Olsztyn nie jest tu wyjątkiem, bo np. w styczniu 2020 r. otrzymał 28,6 mln zł z udziału w PIT, czyli o 867 tys. zł mniej niż w styczniu 2019 r.

Kolejne spadki wpływów spowoduje podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł (o ile faktycznie się to stanie), czy przesunięcie progu podatkowego z 85 tys. zł do 120 tys. zł. Czy rząd zauważa problem? Okazuje się, że tak, bo chce nawet rekompensować straty. I to przez specjalną subwencję inwestycyjną przydzielaną na podstawie... algorytmu. Częściowo może w formie konkursów, ale jednak głównie przez algorytm. Pieniądze mają być wówczas przeznaczone tylko na inwestycje. I co ciekawe – Polakom podobają się zmiany w podatkach. Głównie młodym w wieku 18-22 lata.

Zmiany przewidziane w Polskim Ładzie rząd ma przyjąć we wrześniu. Pierwsze projekty ustaw mamy poznać jeszcze w maju. Kluczowy, dotyczący zmian w podatkach, pojawi się natomiast w drugiej połowie czerwca.

PJ

ZABRAĆ NAJBOGATSZYM

JAK WYNIKA Z BADAŃ UCE RESEARCH, WIĘKSZOŚĆ POLAKÓW POPIERA POLSKI ŁAD WŁAŚNIE W ZAKRESIE WYŻSZYCH PODATKÓW DLA BOGATSZYCH OSÓB.

BADANIE DOSTARCZA CIEKAWYCH INFORMACJI:

Czy jesteś za wyższymi podatkami dla bogatszych osób?

- **zdecydowanie za** — opowiedziało się **24,3** proc. badanych
- **raczej za** — **32,3** proc.
- **zdecydowanie negatywnie** — **13,8** proc. respondentów
- **raczej na nie** — jest **12,3** proc.

Czy popierasz zmiany w podatkach?

(badani z podziałem na wykształcenie)

- **tak** — **49,3** proc. osób zarabiających poniżej 1000 zł miesięcznie
- **nie** — **45,5** proc. osób najlepiej zarabiających
- **tak** — **21,7** proc. osób z wykształceniem wyższym
- **tak** — **24** proc. osób ze średnim wykształceniem
- **tak** — **30** proc. osoby najslabiej wykształcone

Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców statystyka wygląda podobnie – w miejscowościach do 5 tys. mieszkańców poparcie Polskiego Ładu wskazało 62 proc. ankietowanych, a w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców odsetek spada do 52,7 proc.



Fot. pixabay.com

Czy badania UCE Research powinny dziwić? Raczej nie, bo większość ankietowanych powinna w jakimś stopniu skorzystać ze zmian podatkowych (2/3 Polaków nie zarabia średniej krajowej). O wyższej kwocie wolnej od podatku od lat mówią ekipy wolnościowe. Magiczny próg 30 tys. zł nie był osiągalny dla żadnej ekipy rządzącej. Problem w tym, że bardziej cieszymy się z szansy na podniesienie kwoty wolnej, a nie zwracamy uwagi na utratę możliwości odliczenia nowej liniowej składki zdrowotnej od podatku dochodowego, a to faktycznie oznacza podniesienie podatków dla klasy średniej. Tyle że do tej klasy nie należy raczej większość Polaków.

opr. PJ

NASZA ROZMOWA TRZEBA POPATRZEĆ NA CAŁY SYSTEM PODATKOWY



Prof. Andrzej Buszko,
ekonomista z UWM

Fot. Archiwum G0

te kwestię? To nie jest zresztą wcale astronomiczna kwota. Jest duża, bo wciąż jesteśmy krajem na dorobku, ale klasę średnią będzie się więc tworzyć przez redystrybucję budżetową, a nie przez wysiłek osób pracujących. Ten, kto będzie pracował, będzie opodatkowany. Oczywiście wywołuje to aplauz osób, które zarabiają mniej. Ale trzeba zwrócić uwagę, że klasa średnia jest ostoją każdej gospodarki i nie można jej niszczyć. Jeśli to zrobimy, to będzie, jak w Chinach, czyli masa osób dobrze zarabiających i bieda. Nie podoba mi się takie podejście.

— **Ale chyba nie tylko to?**

— Podatki uderzą w przedsiębiorców. Choćby z faktu podniesionych składek zdrowotnych. Nie wiemy nawet, gdzie ta składka trafi. To filozofia dobrego pana. Da na służbę zdrowia, albo nie. Czyli nie jest to rozwiązanie systemowe, a zwiędzi się szara strefa. Trzeci element, który mi się nie podoba, wynika z PIT. Te pieniądze zasilają samorządy. Im więcej osób mieszka na danym terenie i płaci podatki, tym więcej pieniędzy trafia do budżetów samorządowych. Według wyliczeń, straty dla samorządów będą bardzo duże. Tym samym jeśli mamy mniej środków w samorządzie, wzrośnie zadłużenie i ograniczymy inwestycje. Powstaje mozaika, której elementy nie do końca do siebie pasują. A system podatkowy musi być spójny i musi stymulować rozwój. Rozwiązania, które dziś się pojawiają, to tylko hasła. Nie są dopracowane tak, żebyśmy mogli policzyć wszystko na podstawie twardych danych. Szacunki są jednak niepokojące. Żebyśmy wiedzieli, jak to wszystko działa, musimy poczekać na okres po wpływie do budżetu.

— **Skoro klasa średnia, samorządy i przedsiębiorcy dostaną po głowie, to jak to się ma do rozwoju gospodarczego?**

— Klasyka ekonomii mówi, że im większe podatki, tym gorzej rozwój ekonomiczny. Natomiast klasyka jednostek budżet-

towych — mniej środków, mniej działań prorozwojowych i lata nie dziur. Kolejna rzecz, to raporty na temat konkurencyjności naszej gospodarki pod kątem kosztów. Nasza gospodarka pod tym względem coraz bardziej krwawi. Koszty działania są coraz wyższe, więc przedsiębiorca chce je zmniejszyć. Co więc się dzieje? Polacy uciekają z firmami na Litwę, bo koszty produkcji są tam mniejsze niż u nas.

— **Po ogłoszeniu Polskiego Ładu internauci szukali hasła „firma w Czechach”...**

— I nic dziwnego, bo Polacy uciekają też do Czech i Niemiec. Kilku moich studentów założyło firmy. Działały w Olsztynie, a dziś są w Berlinie. Można używać populistycznych hasła, ale większość ludzi zakłada firmy po to, żeby odnosić korzyści ekonomiczne.

— **Pojawił się też dysonans. Minister Dworczyk utrzymuje, że 90 proc. podatników zyska na Polskim Ładzie, ale wiceminister finansów Jan Sarnowski mówi, że niższe podatki zapłaci 68 proc. pracowników.**

— Partia rządząca robi centralizację. Środki mają iść do budżetu i silna administracja centralna ma to dystrybuować. Ona będzie decydowała o tym, komu będzie lepiej, a komu gorzej. Większość społeczeństwa nie zarabia w Polsce dużo i ten system jest ukierunkowany w stronę wyborców, nie ma co tego ukrywać. Nikt nie patrzy na długofalowe skutki. Trzeba poczekać na to, jak będzie wyglądało w ogóle ściąganie tych podatków. Pamiętajmy też o potrzebach budżetowych. Covid spustoszył gospodarkę. Nawet mimo tarcz antykrzysowych, najmniejszych spadków bezrobocia itd. Obojętnie, co byśmy nie mówili o tarczach, poszły na nie ogromne pieniądze z budżetu państwa. Jest inflacja, a rząd nie ma własnych pieniędzy. Siega więc po pieniądze podatników, żeby zasilić budżet.

PJ

— **Od lat nie można było w Polsce rozmawiać o podniesieniu kwoty wolnej od podatku.**

— Z punktu widzenia podatnika indywidualnego zapisy są ciekawe. Ale trzeba popatrzeć na cały system podatkowy. To nie jest tak, że należy koncentrować się na jednym elemencie i zostawić pozostałe obszary. Trzeba zwrócić uwagę na indywidualnych podatników, przedsiębiorców, szczególnie małe i średnie firmy, a trzeci element to zmiany w PIT i odbicie na samorządzie. Jeśli popatrzymy na PIT i progi podatkowe, to — według moich szacunków — ok. 60 proc. społeczeństwa odczuje poprawę. Natomiast ci, którzy zarabiają więcej, a szczególnie klasa średnia, ucierpi, bo podatek będzie progresywny. Chcę zwrócić uwagę na tzw. łatkę ministra finansów. Ona polega na tym, że mogą być wyłączenia od opodatkowania niektórych osób zarabiających powyżej 10 tys. zł. Kto będzie ustalał

MEGA OKAZJE

CENY MEBLI
W DÓŁ

do
- 50 %

Pełna oferta na www.szynaka.pl

NAJWIĘKSZY W REGIONIE
OUTLET FIRMOWY
szynakameble

OLSZTYN

ul. Pstrowskiego 31
tel. 605 630 083

CZYNNE

pn - pt od 10:00 do 18:00
sobota od 10:00 do 14:00

Są pieniądze na całą szesnastkę

Droga ekspresowa S16, jak też S5 znalazły się w Programie budowy dróg krajowych na lata 2020-2030. To oznacza, że będą pieniądze na ich budowę. S5 jest w fazie projektowania, a dla S16 drogowcy wystąpili o decyzję środowiskową.

Podczas prezentacji Polskiego Ładu premier Mateusz Morawiecki przedstawił też rządowe plany budowy dróg krajowych. Do 2030 roku rząd chce dokończyć budowę całej sieci dróg szybkiego ruchu w Polsce, a następnie uzupełnić ją o kolejne odcinki wskazane przez lokalne społeczności. I tu dobra wiadomość dla Warmii i Mazur. Otóż, jak wynika — zaprezentowanego po raz pierwszy Programu budowy dróg krajowych do 2030 roku — do tego czasu mają zostać wybudowane dwie drogi ekspresowe w naszym regionie. Chodzi o „szesnastkę” od Mrągowa do Elku i dalej do Knyszyna, jak też S5 drogę ekspresową Grudziądz — Ostróda. Ta droga z kolei połączy nasz region z siecią autostrad, będąc zarazem naszą najkrótszą drogą na zachód.

Co istotne, gdy chodzi o „szesnastkę”, to ma zostać wybudowany nie tylko nowy odcinek od Mrągowa do Elku, ale też przebudowany odcinek od Olsztyna do Biskupca. Droga ma mieć tu też dwa pasy w każdą stronę, a więc stać się drogą ekspresową nie tylko z nazwy.

— To historyczny moment — podkreśla Paweł Czemieli, radny wojewódzkiej PiS i doradca ministra infrastruktury. — Droga ekspresowa S16 znajdzie finansowanie w całym przebiegu, od Olsztyna do Elku, i dalej do Białegostoku. Będzie w pełnym wymiarze drogi ekspresowej, a zatem odcinek Olsztyn — Biskupiec otrzyma dodatkowe dwa pasy i stanie się pełną drogą ekspresową.

— Pieniądze są i rząd PiS jest zdeterminowany, aby tę drogę wybudować — dodaje Paweł Czemieli. — Nigdy tak daleko nie zaszliśmy, gdy chodzi o „szesnastkę”. Teraz tylko od procedur uzyskania decyzji środowiskowej zależy, kiedy inwestycja będzie realizowana.

Drogowcy wystąpili już do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie o decyzję środowiskową dla wybranego



Wizualizacja przebiegu S16 przez Mazury

już przebiegu drogi od Mrągowa do Elku (droga ma biec koło Mikołajek). Prace trwają, ale zainteresowanie tą inwestycją jest tak ogromne, bo tak jak są zwolennicy drogi, tak też przeciwnicy budowy drogi ekspresowej przez Mazury. RDOŚ dostała prawie 2000 uwag i wniosków w tej sprawie, dlatego zmierza przeprowadzić kolejne konsultacje społeczne w sprawie tej inwestycji. Zrobi to, gdy GDDKiA uzupełni raport oddziaływania na środowisko, co ma zrobić w czerwcu.

— Droga S16 jest niezbędna w województwie warmińsko-mazurskim, jest potrzebna do rozwoju turystycznego, gospodarczego regionu, zapewnienia bezpiecznej komunikacji — mówi nam Rafał Weber, wiceminister infrastruktury podczas niedawnej inauguracji budowy obwodnicy Smolajna, gdy zapytaliśmy go o rządowej plany wobec S16. Według wstępnych szacunków droga ma kosztować 3 mld zł.

Natomiast drogi ekspresowej S5, który połączy S7 z autostradą A1, do niedawna nie było jeszcze nawet na mapie drogowej regionu. Dopiero sześć lat temu rząd wpisał drogę S5 Ostróda (S7)–Nowe Marzy (A1) do wykazu autostrad i dróg ekspresowych i zapalił zielone światło dla jej budowy. Zostały

już wybrane dwa korytarze przebiegu nowej drogi. Jeden bliżej Iławy, drugi bliżej Lubawy i Nowego Miasta Lubawskiego. Aniedawno drogowcy dostali pieniądze potrzebne na sfinansowanie dalszych prac przygotowawczych.

— Dzięki temu w połowie tego roku ogłosimy przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej obejmującej studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe z materiałami do decyzji środowiskowych dla całej około 90-kilometrowej trasy — powiedział Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Szacowany czas przewidziany na prace przygotowawcze wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowych to lata 2021-2028. Drogowcy zakładają, że zakończenie budowy nastąpi w 2032 roku. Koszt budowy drogi ekspresowej S5 pomiędzy Ostródą a Grudziądem szacowany jest na ponad 5 mld zł. W przypadku S5 raczej nie należy spodziewać się protestów tak jak to jest w przypadku S16, gdzie prace ciągną się już od 2006 roku i wciąż nie ma wariantu, który nie wywołałby protestów. Gminy, powiaty, przez które ma pójść S5, widzą w ekspresówce swoją szansę rozwoju.

ANDRZEJ MIELNICKI

Co robić po zamknięciu zakładu pracy?

EKSPERT RADZI:

Jakie są uprawnienia pracownika w przypadku zamknięcia zakładu pracy? Kiedy pracownicy mają prawo domagać się postojowego? Co to oznacza dla pracownika — mówi dr Łukasz Sztych, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie.

W związku z ogłoszonym w kraju stanem epidemii okoliczność nieświadczona pracy przez pracownika wyczerpywać może znamiona wielu instytucji prawnych. W przypadku bowiem, gdy pracodawca w związku z zaistniałą sytuacją epidemiczną zmuszony jest czasowo zamknąć swój zakład pracy, albo jego część, zastosowanie znaleźć może art. 81 § 1 Kodeksu pracy. Mówimy wówczas o objęciu pracowników tzw. przestojem, który w rozumieniu tego przepisu występuje, gdy pracownik był gotów do wykonywania pracy, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy. Przyjmuje się, że konieczność zamknięcia zakładu pracy, w celu przeciwdziałania COVID-19 będzie zasadniczo przyczyną dotyczącą pracodawcy — mimo, że jest to przyczyna przez niego niezawiniona, podobnie jak nagle przerwa w dostawie energii elektrycznej w całym mieście, w tym również w zakładzie pracy, która uniemożliwia

wykonywanie pracy. O wprowadzeniu tego rodzaju przestoju w zakładzie decyzję podejmuje wyłącznie pracodawca. Odwołanie się do przestoju z art. 81 k.p. będzie na ogół konieczne we wszystkich tych sytuacjach, w których z przyczyn wywołanych stanem epidemii dojdzie do faktycznego porozumienia ze stroną pracowniczą.

W przypadku wystąpienia przestoju, o którym mowa w art. 81 § 1 k.p., pracownikowi przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszczerpowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną (wynagrodzenie wskazane w umowie o pracę), a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania — 60 proc. wynagrodzenia. W każdym przypadku wynagrodzenie to nie może być jednak niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów.

Należy jednak podkreślić, iż przepisy Kodeksu pracy nie regulują wprost przestoju w sytuacji wystąpienia stanu epidemii. W pewnych okolicznościach, z uwagi na ograniczone zapotrzebowanie na pracę w zakładzie, czasowe jej niewykonywanie przez pracowników może być spowodowane wprowadzeniem w zakładzie kwalifikowanej formy przestoju, określonej mianem — przestoju ekonomicznego. Regulacja przestoju ekonomicznego w stanie epidemii wprowadzona została w art.



Dr Łukasz Sztych
zastępca Okręgowego
Inspektora Pracy
w Olsztynie

15g i art. 15gb tzw. specustawy. Również i w tym przypadku decyzję o wprowadzeniu w zakładzie przestoju ekonomicznego podejmuje pracodawca, jednak w tym celu zobowiązany jest zawrzeć stosowne porozumienie z organizacjami związkowymi lub przedstawicielami pracowników. W przypadku przestoju ekonomicznego, wprowadzonego w oparciu o przepisy specustawy, pracodawca może dokonać obniżenia wynagrodzenia pracownika nie więcej niż o 50 proc., nie niżej jednak niż do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalanego na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy.

Źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie
kontakt e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

W pandemii spadło zaufanie w biznesie

Pandemia spowodowała wyraźny spadek zaufania w biznesie, wykazało badanie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej i Rzetelnej Firmy. Blisko połowa przedsiębiorców z sektora MŚP ufa swoim kontrahentom mniej niż przed jej epidemią.

Najczęściej na brak zaufania wpływa obecna niepewność i nieprzewidywalność warunków prowadzenia biznesu. W oczach przedsiębiorców zyskała za to sumienność i uczciwość. Ponad trzy czwarte firm uważa, że rzetelność w biznesie ułatwia przetrwanie kryzysu.

Blisko połowa (47 proc.) firm z sektora MŚP deklaruje, że w pandemii mniej ufa swoim kontrahentom. W przypadku 44 proc. firm zaufanie pozostało na tym samym poziomie, a tylko w 8 proc. przedsiębiorstw wzrosło. Najczęstszym powodem ograniczenia zaufania do partnerów biznesowych stała się niepewność i nieprzewidywalność warunków prowadzenia biznesu w czasie koronakryzysu (75 proc. wskazań). W dużym stopniu przyczyniły się do tego także problemy finansowe partnerów biznesowych (44 proc.) oraz opóźnienia płatności (35 proc.) – wynika z badania „Rok biznesu w pandemii” przeprowadzonego wiosną 2021 r. przez Instytut MANDS na zlecenie Krajowego Rejestru Długów i Rzetelnej Firmy.

SPRAWDZIAN DLA BIZNESU

W czasach koronakryzysu i spadku wzajemnego zaufania w biznesie na znaczeniu zyskała rzetelność firm. 77 proc. MŚP stwierdziło, że pomaga ona w przetrwaniu tego trudnego czasu. Aż 91 proc. MŚP jest też zdania, że firmy mogą istotnie zyskać na takiej postawie.

– Przedsiębiorcy zapytani o to, jakie korzyści niesie ze sobą rzetelność, na pierwszym miejscu najczęściej wymieniają za-



Fot. pixabay.com

ufanie klientów i kontrahentów. Jest ono szczególnie ważne w przypadku małych firm, które swój biznes często opierają przede wszystkim na dobrych relacjach z innymi i w ten sposób się rozwijają. Zaufanie pozwala zbudować bazę stałych klientów i dzięki nim ją rozszerzać. Jak wskazali badani przez nas przedsiębiorcy, bycie uczciwym i sumiennym owocuje również rosnącą liczbą klientów oraz pozytywnymi opiniami. Pozwala osiągać wyższe dochody i chronić dobre imię firmy. Etyczna postawa przynosi korzyści na wielu polach i długofalowo wspiera biznes. To kolejny argument za tym, aby w trudnych czasach nie wybierać drogi na skróty i zawsze stawiać uczciwość i etykę na pierwszym miejscu – zauważa Andrzej Kulik, ekspert Rzetelnej Firmy.

Przedsiębiorcy o biznesie w czasie pandemii

75 proc.

warunki prowadzenia biznesu są nieprzewidywalne

44 proc.

zwiększają się problemy finansowe kontrahentów

35 proc.

narastają opóźnienia w płatnościach

źródło: krd

RZETELNY, CZYLI JAKI?

Jak przypominają autorzy badania, rzetelność w biznesie jest szerokim pojęciem i może być różnie interpretowana. Dla większości ankietowanych firm przejawia się w jakości oferowanych przez kontrahentów towarów lub usług. W rankingu takich cech następne w kolejności jest wywiązywanie się z zawartych umów i zobowiązań z najwyższą starannością. Na trzecim miejscu znalazła się terminowość w realizacji zleceń. W kontekście rzetelności przedsiębiorcy często wskazywali także terminowe płacenie faktur, rachunków, rat kredytowych i leasingowych oraz dbałość o pracowników.

– Większość przedsiębiorców zgadza się co do korzyści, jakie daje rzetelność w biznesie. Zdania są już jednak bardziej podzielone w kwestii tego, jak ją zweryfikować. Jak pokazały wyniki badania „Rok biznesu w pandemii”, w Polsce większość przedsiębiorstw ocenia rzetelność innych firm przez pryzmat rekomendacji lub otrzymanych przez nie poleceń. Dla około dwóch trzecich potwierdzeniem rzetelności danej firmy jest polecenie jej przez zaufanego kontrahenta lub pozytywna opinia w branży. Dla 39 proc. MŚP jest to pozytywna opinia w lokalnym środowisku. Podobny odsetek w swojej ocenie kieruje się opiniami w Internecie, zaś 37 proc. ufa posiadanym przez firmę certyfikatami – wskazuje Andrzej Kulik.

Przedsiębiorcy, dla których certyfikaty są istotne w ocenie kontrahenta, najczęściej zwracają uwagę na te świadczące o jakości usług lub produktów (73 proc. wskazań). 64 proc. badanych szuka certyfikatu potwierdzającego rzetelność finansową firmy. Dla 4 na 10 respondentów ważne są certyfikaty poświadczające posiadanie odpowiednich uprawnień. Co trzeci przedsiębiorca zwraca uwagę na zaświadczenie dotyczące bezpieczeństwa czy potwierdzenia pochodzenia produktów.

źródło: KRD i Rzetelna Firma

Badanie „Rok biznesu w pandemii” zostało przeprowadzone przez MANDS w marcu 2021 r. na zlecenie Rzetelnej Firmy i Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. Objęło grupę 500 firm z sektora MŚP, w tym: mikro (zatrudniające 3-9 osób), małe (10-49) i średnie przedsiębiorstwa (50-249). Technika badawcza: CAWI.

REKLAMA

przetarg

Starosta Elbląski ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa

Do zbycia przeznaczają się opisane niżej nieruchomości:

Lp.	nr działki	pow. w ha	położenie	nr księgi wieczystej	cena nieruchomości w zł*	wadium w zł	termin przetargu
1.	204/3	0,3022	01 miasto Tolkmicko	EL1E/00010207/7	147 600	29 520	24.06.2021 godz. 9 ⁰⁰
2.	204/5	0,3021	01 miasto Tolkmicko	EL1E/00010207/7	147 600	29 520	24.06.2021 godz. 10 ⁰⁰

x – cena nieruchomości obejmuje podatek VAT 23%.

I przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, Elbląg, ul. Saperów 14A, sala nr 402. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu, do dnia 21 czerwca 2021 r. Wadium winno być, wpłacone na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Elblągu – PKO BP S.A. O/Elbląg, nr: 86 1020 1752 0000 0102 0069 3952 do każdej licytowanej działki osobno.

Ogłoszenie o przetargu opublikowane jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego i w Biuletynie Informacji Publicznej oraz podane do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14 A. Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu ul. Saperów 14A, pokój 206 oraz telefonicznie pod nr tel. 55 239 49 43, e-mail: mlncznarska@powiat.elblag.pl oraz http://www.powiat.elblag.pl

23421see1-a-m

ZUS informuje: zmiany w zgłoszeniach do ubezpieczeń

Od 16 maja weszły w życie zmiany w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie danych przekazywanych zgłoszeniu do ubezpieczeń. Dotyczą one obowiązku wykonywania w formularzach zgłoszeniowych informacji o wykonywanym przez ubezpieczonego zawodzie.

– Informacja o wykonywanym zawodzie jest kluczowa przy prowadzeniu monitoringu zawodów deficytowych i nadwyżkowych, analiz czy prognoz dotyczących rynku pracy i przemian struktury społecznej w Polsce. Ponadto informacje te pozwolą oszacować, w których zawodach występuje największa zachorowalność i w jakich okresach. Dane te będą wykorzystywane głównie do celów statystycznych – mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego.

Informacja o wykonywanym zawodzie jest ważna przy budowaniu polityki państwa na najbliższe lata, w tym zdrowotnej. – Kod zawodu pozwoli na analizę orzekanego stopnia niezdolności do pracy – w korelacji z wiekiem i wykonywanym zawodem czy ocenie poziomu wysokości świadczeń – w korelacji z zawodem. Oprócz tego zgromadzone dane będą pomocne przy przeprowadzaniu bilansu wpływów składek do FUS i wydatków na świadczenia dla wybranych grup zawodowych – dodaje Anna Ilukiewicz.

Potrzeba pozyskiwania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych danych dotyczących wykonywanego przez ubezpieczonego zawodu wynika także z coraz liczniejszych przypadków zgłaszania zapotrzebowania na dane statystyczne m.in. przez

ministerstwa, Główny Urząd Statystyczny, instytuty naukowo-badawcze oraz uczelnie.

Zmianie ulegną wzory formularzy ZUS ZUA i ZUS ZZA. W formularzu ZUS ZUA - zgłoszenie do ubezpieczeń/zgłoszenie zmiany danych osoby ubezpieczonej - uaktywnione zostanie pole 01 kod wykonywanego zawodu w bloku X.

W formularzu ZUS ZZA - zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego/zgłoszenie zmiany danych w bloku V zostanie dodane pole 02 - kod wykonywanego zawodu - oraz zmieni się opis bloku V na: kod tytułu ubezpieczenia i kod wykonywanego zawodu.

Kod wykonywanego zawodu musi być zgodny z klasyfikacją zawodów określoną przepisami rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 7 sierpnia 2014 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania.

Od 16 maja program Płatnik oraz aplikacja ePłatnik będą dostosowane do nowych wzorów dokumentów.

źródło: ZUS



Anna Ilukiewicz,
regionalny
rzecznik
prasowy
ZUS

Fot. ZUS

Nadal można wykorzystać bon turystyczny

Od sierpnia 2020 r. rodzice za wypoczynek z dzieckiem mogą płacić bonem turystycznym. W całym kraju z bonów może skorzystać ponad 4 mln osób. Do tej pory aktywowano ponad 1,4 mln bonów. Na Warmii i Mazurach uprawnionych jest 146 tys. osób, z czego aktywowano ponad 47 tys. bonów, a całkowicie wykorzystano ponad 6 tys.

Bon jest ważny do końca marca 2022 roku. Można z niego skorzystać nie tylko w wakacje ale również przez cały rok.

— Co trzeci rodzic z naszego województwa aktywował bon. Kwota wykorzystanych bonów na Warmii i Mazurach wynosi 7,7 mln. zł. Ponad 6 tys. bonów zostało wykorzystanych całkowicie. Najwięcej bonów aktywowano w województwie mazowieckim – ponad 224 tys., w śląskim – ponad 201 tys. — mówi Anna Ilukiewicz, re-

gionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Polski Bon Turystyczny jest formą wsparcia dla polskich rodzin, a także dla branży turystycznej, która ucierpiała w wyniku COVID-19. Przyznawany jest na każde dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy „Rodzina 500 plus”. Na każde dziecko przysługuje jeden bon w wysokości 500 zł. Dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością dostaną dwa bony w wysokości 500 zł. Aby otrzymać drugi, należy złożyć odpowiednie oświadczenie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS.

— Bon przyznawany jest w formie dokumentu elektronicznego. Trzeba go aktywować. Można to zrobić w dowolnym momencie, np. na kilka dni przed planowanym wyjazdem. Ma unikalny 16-cyfrowy numer

i jest dostępny na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Po zalogowaniu na PUE ZUS wybieramy zakładkę - Ogólny, a następnie - Polski Bon Turystyczny. Nie podlega on wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze — informuje rzeczniczka.

Bonem można płacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne na terenie Polski. Płatności można dokonywać w podmiotach, które zarejestrowały się na liście Polskiej Organizacji Turystycznej. Ich lista jest dostępna na stronach www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel. Można nim płacić w podmiotach, które znajdują się na liście prowadzonej przez Polską Organizację Turystyczną. Lista jest na stronach: www.bonturystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl i www.polska.travel.

źródło: ZUS

Rekordowa liczba cudzoziemców zatrudnionych w Polsce

Liczba cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na koniec kwietnia wyniosła ponad 780 tys. Na Warmii i Mazurach jest zatrudnionych ponad 16 tys. obcokrajowców, z czego aż ponad 12,5 tys. stanowią obywatele Ukrainy.

Liczba ubezpieczonych cudzoziemców wyniosła w kwietniu 2021 r. 780,5 tys. i wzrosła w stosunku do lutego 2020 r. o 110,3 tys., a w stosunku do marca 2021 r. o 14,5 tys. Największy wzrost w stosunku do marca br. ZUS odnotowuje w przypadku obywateli Ukrainy – o 10,3 tys.

— Epidemia Covid-19 niewątpliwie miała wpływ na liczbę cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń. Po spadku w drugim kwartale, w drugiej połowie 2020 r. ponownie rosła liczba obco-

krajowców – do najwyższego w historii poziomu. W grudniu 2020 r. w ZUS było zarejestrowanych już ponad 725 tys. obcokrajowców. Z kolei najnowsze dane mówią o ponad 780 tys., cudzoziemcach, co można określić rekordem — mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego. — Duży wzrost liczby obywateli Ukrainy w Polsce w dwóch ostatnich kwartałach 2020 r. był wynikiem odblokowania granic po okresie pierwszego lockdownu — dodaje rzeczniczka.

Tradycyjnie wśród obcokrajowców zgłoszonych do ubezpieczeń największą grupę stanowili obywatele Ukrainy – ok. 75 proc.

Od kilkunastu lat liczba cudzoziemców, którzy legalnie mieszkają i pracują w Polsce,

systematycznie rośnie. Dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych obejmują tylko osoby zatrudnione w taki sposób, od którego istnieje obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. W statystykach nie są więc ujęci zagraniczni pracownicy, którzy wykonują pracę na umowę o dzieło lub też pracują nielegalnie, bez pozwoleń i stosownych umów. Należy jednak pamiętać, że nie każdy legalnie pracujący w Polsce cudzoziemiec musi opłacać składki na ubezpieczenia społeczne w ZUS. Niektórzy z nich pracują na umowach nieoskładkowych lub ubezpieczają się KRUS.

Obcokrajowcy najczęściej podejmują pracę w branży przemysłowej, transportowej i budowlanej. Sporo osób związana jest również z usługami i handlem. — źródło: ZUS

REKLAMA

KIERMASZ PEŁEN CUDÓW W GIETRZWAŁDZIE



Wędliny, sery, przyprawy, domowe chleby, tradycyjne potrawy, słodkie wypieki oraz produkty rękodzielnicze... Cuda, które cieszą nie tylko podniebienie i oczy, będzie można skosztować i zobaczyć już 23 maja w Ogrodach Giętrzwaldzkich.

— Od dłuższego czasu przymierzaliśmy się do zorganizowania kiermaszu zdrowej żywności oraz rękodzieła — mówi Dorota Grzeszczuk z Urzędu Gminy w Giętrzwaldzie. — Niestety, nie było ku temu sprzyjających warunków. Już w ubiegłym roku przez pandemię koronawirusa ludzie w większych miastach, i nie tylko, częściej zaczęli zaglądać na rynki owocowo-warzywne, aby robić zakupy. Tak jest bezpieczniej. Najważniejsze są jednak ekologiczne produkty, które od wielu lat zyskują coraz więcej zwolenników.

— Ludzie zaczęli szukać zdrowej żywności, więc różnego rodzaju rynki i ryneczki zyskały na popularności — mówi Dorota Grzeszczuk. — Dużą zachętą było to, że w dobie walki z koronawirusem i co za tym idzie, sprzyjaniu lokalnej działalności zlikwidowano opłaty za miejsca na targowiskach.

Dodatковым impulsem było zorganizowanie wiosną w gminie Giętrzwaldzka, razem z Powiatem Olsztynskim, cyklu otwartych dla przedsiębiorców konferencji, podczas których rozmawiano o turystyce. Na jednym ze spotkań gościły przedstawicielki z gminy Purda, które dzieliły się swoimi inicjatywami

związanymi z promowaniem lokalnych produktów. — Nawiązaliśmy kontakt z grupą Rzemieślnicy Smaku — mówi Dorota Grzeszczuk. — Okazało się, że są skłonni pomóc nam zorganizować pierwszy kiermasz. Do projektu zaprosiliśmy również naszych lokalnych przetwórców.

Kiermasz odbędzie się 23 maja w godz. 9.00-13.00 w Ogrodach Giętrzwaldzkich przy ulicy Kościelnej. Do udziału w nim zgłosiło się około dwudziestu wystawców. Na jednym ze stoisk będzie można skosztować zupę oraz pierogi z restauracji, która działa przy giętrzwaldzkim sanktuarium.

— Zamieszczona przez nas informacja na Fanpage'u oraz film zapowiadający kiermasz cieszą się ogromną popularnością. Liczę, że to przełoży się na liczbę klientów kiermaszu — mówi Joanna Jaguszewska zajmująca się promocją wydarzenia.

Chętni, lokalni producenci, którzy chcieliby wystawić swoje produkty mogą kontaktować się z organizatorem w gminie Giętrzwaldzka, tel. (89) 5241910.

KIERMASZ PEŁEN CUDÓW W GIETRZWAŁDZIE

OGRODY GIETRZWAŁDZKIE, UL. KOŚCIELNA
NIEDZIELA 23 MAJA, GODZ. 9-13

WĘDLINY, SERY, PRZYPRAWY, DOMOWE CHLEBY,
TRADYCYJNE POTRAWY, SŁODKIE WYPIEKI
ORAZ PRODUKTY RĘKODZIELNICZE.



BEZSTRATNY DŹWIĘK OD APPLE NIEDOSTĘPNY NA SŁUCHAWKACH... APPLE

Apple niedawno ogłosiło start usługi Apple Music z bezstratną jakością dźwięku. Start w czerwcu. Pomyślelibyśmy więc, że ich topowe słuchawki — a raczej wszystkie, choć trzymajmy się topowych — AirPods Max będą obsługiwały tę bezstratną jakość. Nic bardziej mylnego. Bezstratna jakość ma dotyczyć 75 mln utworów.



Zostaną przygotowane z użyciem kodeka Apple Lossless Audio Codec. Dodatkowo Apple zapewnia jakość Hi-Res Lossless z 24 bitami w 192 KHz, ale z koniecznością zewnętrznego DAC. Spotify jeszcze takiej usługi nie oferuje, choć jest szykowana. Problem w tym, że żadne słuchawki Apple nie obsługują ich usługi (a raczej kodek opracowany przez Apple nie działa przez bluetooth). I choć w sumie nie odczuwamy większej różnicy — a na pewno nie laik — to jednak cyfrowy dźwięk zostanie najpierw przerobiony na analogowy, a następnie ponownie przerobiony na cyfrowy. Wychodzi na to, że użytkownik musi posiadać słuchawki lub głośniki łączące się przez WiFi.

Warto odnotować, że Sony stworzyło już własny bezstratny kodek, który działa przez bluetooth bez problemu. Inną nowością w Apple Music ma być dźwięk przestrzenny, ale na pewno nie w całej bibliotece Apple Music.

SAMSUNG REZYGNUJE Z TIZENA



To już oficjalna informacja. Podczas Google I/O 2021 zostało ogłoszone oficjalne partnerstwo Samsunga z Google i stworzenie systemu Wear. O takiej ewentualności pisałem już w marcu, gdy pojawiły się plotki o zniknięciu systemu Tizen ze smartwatchy Samsunga. A raczej o przejściu Samsunga na WearOS, który — jak się okazało — zmieni nazwę na Wear. System ma łączyć najlepsze cechy Wear OS i Tizena. Ze swojej strony Google ma zapewnić dobry pakiet aplikacji przystosowany do obsługi na zegarkach (optymalizowana wersja Map Google, YouTube Music, Fitbit). Wielką zaletą będzie też obsługa płatności zbliżeniowych przez Android Pay. I choć Samsung wcześniej pozwalał na takie transakcje, to jednak w Tizenie była tylko opcja Samsung Pay, która nie działa w Polsce. Z Android Pay ten problem zniknie.

VIVO X60 PRO 5G W EUROPIE

Główną zaletą telefonu ma być aparat, ale specyfikacja też może się spodobać. To w zasadzie topowy model w portfolio marki Vivo. Sercem urządzenia jest Snapdragon 870 (ośmiordzeniowy) wsparty 12 GB pamięci RAM. Do tego układ graficzny Adreno 650 i 256 GB pamięci na dane. Ekran ma 6,56 cala i wykonano go w technologii AMOLED. Obsługuje HDR 10+.



Rozdzielczość też jest na dobrym poziomie, bo 2375x1080 pikseli, a sam ekran odświeżany jest w 120 Hz. Jasność to 500 nitów. Bateria mogłaby być nieco większa, ale jest solidne 4200 mAh, ładowane z mocą 33 W (FlashCharge) przez złącze USB-C. Do tego oczywiście obsługa 5G. Co więcej, w pudełku znajdziemy słuchawki XE710 ze złączem minijack oraz adapter z gniazda słuchawkowego na port USB-C. Ale skoro główną zaletą telefonu ma być aparat, to warto się mu przyjrzeć. Stworzono go we współpracy z ZEISS-em. Ma trzy obiektywy — główny ma 48 Mpix, portretowy 13 Mpix z dwukrotnym zoomem optycznym, a ultraszeroki 13 Mpix. Wszystkie ze stabilizacją. Producent podkreśla też istnienie systemu redukcji drgań Gimbal 2.0, dzięki czemu filmy kręcone tym telefonem mają wyglądać tak, jakbyśmy faktycznie użyli gimbału. Co ciekawe, producent zapewnia trzy aktualizacje Androida.

NVIDIA NA WOJNIE Z KOPACZAMI



Problem z dostępnością kart graficznych daje się we znaki wszystkim, którzy próbują złożyć swoje komputery PC. Wszystko przez kopających kryptowaluty. A największe zainteresowanie wzbudzają oczywiście karty Nvidii, więc producent postanowił wytoczyć działa przeciw kopaczom — wprowadzi limity hashrate. Karty graficzne od lat wykorzystuje się nie tylko do grania czy np. montowania filmów, więc ich moc i tak była wykorzystywana w innych celach niż te, z którymi je najczęściej kojarzymy. Ale dopiero kopacze spowodowali tak wielkie wzrosty cen. Wystarczy przytoczyć Nvidię GeForce RTX 3000. Obecnie są one średnio trzykrotnie droższe względem cen sugerowanych. Co więc planuje Nvidia?

Hashrate to jednostka miary wskazująca jaką ilość obliczeń na sekundę jest w stanie wykonać karta. Pod koniec maja do sklepów trafią nowe karty z serii RTX 3080, 3070 i 3060Ti z limitami hashrate. Dostaną nawet specjalne oznaczenie „Light Hash Rate”, które — w teorii — ma zniechęcić kopaczy do zakupu. Hashrate, według Nvidii, nie wpływa na działanie najnowszych tytułów, więc gracze mogą spać spokojnie. Ale to tylko teoria, bo potrzeba testów, które to udowodnią.

oprac. Paweł Jaszczanin

POKAZY, SPOTKANIA I WYSTAWY

Kultura wraca do życia. Są wystawy, spotkania, koncerty, niektóre on-line. Niedługo ruszają też kina.

ŚCIEMA PO POLSKU: PRZEDPREMIEROWE POKAZY W WYBRANYCH KINACH W POLSCE OD 21 MAJA!



Zwariowana, nieprzewidywalna i ... prawdziwa komedia o kulisach szolbiznesu, parciu na szkło, łatwej kasie, wielkich ściemach i biznesie „po polsku”. Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o kasę. Trójka przyjaciół, samozwańcych biznesmenów – dwóch Januszy biznesu i „bogów ducha winny” znany komik, postanawia wkroczyć do branży filmowej i nakręcić film, który powali widzów na kolana. Wystarczy wkońcu kamera, kilka kartek niedokończonego scenariusza i obietnica sławy. Chętnych na casting jest mnóstwo. Atrakcyjne, ambitne dziewczyny, z rybimi ustami i biustem XXL, zrobią wszystko by zagrać. Talent nie jest tu najważniejszy! Tylko co, jeśli filmu wcale ma nie być! Zamiast wielkich pieniędzy są czeki bez pokrycia, a strumieniami nie leje się szampa, a kolejne katastrofy! Gorzej być nie może? A jednak! Kto choć raz liźnął polskiego szolbiznesu, wie, że wszystko jest możliwe, a wszelkie chwyt dozwolone. Zaczyna się jazda bez trzymanki, a kolejne pomysły „producentów” to prawdziwy rollercoaster. Takiej komedii jeszcze nie było. Wszelkie podobieństwo osób i zdarzeń w filmie nie jest przypadkowe. Skojarzenia z Boratem absolutnie dozwolone.

„Ściema po polsku” w reżyserii Mariusza Pujso. W rolach głównych: Mariusz Pujso, Grzegorz Halama, Piotr Adamczuk.

ALEKSANDRA ZBROJA I PATOPOWIEŚĆ O JEJ OJCU

Mireczek. Patoopowieść o moim ojcu” to jedna z głośniejszych, polskich tytułów ostatniego czasu. Czytelnicy będą mieć okazję posłuchać dziś on-line rozmowy online z autorką książki.

Miejski Ośrodek Kultury gościć będzie zdalnie Aleksandrę Zbroję. Spotkanie odbędzie się w czwartek (20 maja) w kanale YouTube instytucji. „Mireczek...” jest poruszającą opowieścią o próbie odnalezienia ojca, którego zabrał alkohol. Spotkanie z Autorką będzie okazją do rozmowy m.in. o polskim picu ojców, dorosłych dzieciach, terapii, tradycji.

— Boleśnie prawdziwy i wstrząsający debiut — napisał o książce znany autor powieści grozy i fantastyki, Łukasz Orbitowski. — Autorka pisze bez upiększeń ale i bez zbędnego dramatyzmu. To intymne świadectwo, które staje się literaturą. Takie połączenie nie zdarza się często.

Spotkanie w kanale YouTube Miejskiego Ośrodka Kultury zacznie się w czwartek (20 maja) o 19:00.

<https://www.youtube.com/user/MOKolsztyn>

WYSTAWA RYSUNKÓW

W Galerii Stary Ratusz Wojewódzkiej Biblioteki i Muzeum w Olsztynie można jeszcze do dziś (20 maja) oglądać wystawę rysunków Kazimierza Napiórkowskiego do książki pt.: „Na przełomie wieku” Wiktora Marka Leyka.

Na wystawie „Na przełomie” zaprezentowane zostały rysunki satyryczne Kazimierza Napiórkowskiego z lat 1997-2002. Część z nich to satyra polityczna związana m.in. z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Warto przy tej okazji przypomnieć sobie o obawach z tym związanych.

Kazimierz Franciszek Napiórkowski urodzony w 1955 r. w Szczytnie, dyrektor Zespołu Placówek Kultury i Sztuki w Szczytnie w latach 1984-1988. Przewodniczący Rady

Miejskiej w Szczytnie w latach 1994-1999. Pracuje jako grafik w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu. Publikuje od 1980 roku. Umiejętności plastyczne pogłębiał w PWSSP w Gdańsku i na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Członek Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury. Stworzył dwa cykliczne ogólnopolskie konkursy na rysunek satyryczny o policji „Posterunek Satyry” w Szczytnie i „Tuba Satyrica” w Toruniu. Autor wielu wystaw indywidualnych, uczestnik wielu wystaw zbiorowych.

DWIE WYSTAWY W BWA



W BWA można oglądać prace Marzeny Huculak z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

W BWA Galeria Sztuki w Olsztynie można obejrzeć dwie wystawy. Z okazji jubileuszu 30 lat istnienia Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w sali głównej galerii prezentowana jest wystawa obejmująca aktualne dokonania twórcze artystów związanych z ISP „Rzeczywistość i wyobraźnia. 30 lat istnienia Instytutu Sztuk Pięknych”. Zobaczyć na niej można projektowanie graficzne, multimedia, fotografię, rzeźbę, grafikę warsztatową i malarstwo. Autorami prac są: dr hab. Zygmunt Droński, prof. UWM; dr hab. Małgorzata Chomicz, prof. UW; dr hab. Antoni Grzybek, prof. UWM; dr hab. Marzena Huculak, prof. UWM; dr hab. Wioletta Jaskólska, prof. UWM; dr hab. Violetta Kulikowska-Parkasiewicz, prof. UWM; dr hab. Piotr Obarek, prof. UWM; dr hab. Marek Szczepny, prof. UWM; dr hab. Aleksander Woźniak, prof. UWM; dr hab. Renata Zimnicka-Prabucka, prof. UWM; dr hab. Maja Baranowska; dr Joanna Bentkowska-Hlebowicz; dr hab. Andrzej Popiel; dr Izidor

Borys; dr Jarosław Bujny; dr Anna Drońska; dr Jan Rogallo; dr Miłosz Piotrowski; mgr Maciej Łojewski; mgr Zbigniew Urbalewicz; mgr Marcin Piotrowicz oraz zaproszeni goście, wśród których są byli współpracownicy IS.

W sali kameralnej galerii natomiast znajduje się wystawa kompozycji autorstwa Bolesława Utkina. Obrazy te pochodzą z kolekcji prywatnych.

Artysta związany z awangardowym środowiskiem łódzkim. W swojej twórczości odwoływał się do tradycji konstruktivistycznej, wypracowanej przez Malewicza, Rodecenkę i Tatlinę. Jego twórczość cechują rygor, zgeometryzowane formy, czyste barwy. Malował cykle obrazów: w latach 1930-1949 były to pejzaże, później kompozycje geometryczne, a także cykle zatytułowane Kości, Morze, Miasto.

źródło: BWA

SZTUKA STĄD I STAMTĄD

Obrazy z kolekcji Muzeum Warmii i Mazur, Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i BWA Galerii Sztuki w Olsztynie można oglądać na bardzo ciekawej wystawie „Poza centrum. Sztuka olsztyńskiego środowiska plastycznego po 1945”. Gdzie — w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

Warmia i Mazury są szczególnym regionem, gdzie pojęcia dziedzictwa kulturowego, tożsamości, przeszłości historycznej nie są łatwe do zdefiniowania. Pokolenie osiedlonych tu po 1945 roku swoją tożsamość i przeszłość przywołało w większości z pozostawionych ojcowizn i miast na kresach II Rzeczypospolitej i centralnej Polski. Historię nowego miejsca odrzucili jako obcą na wielu płaszczyznach — języka, kultury, religii.

Ta nowa ojczyzna, będąca dla pierwszych powojennych mieszkańców wartościową ambivalentną, dopiero dla przyszłych pokoleń stanie się obszarem narracji historycznej, której istotą nie będzie kwestia rozprawiania się z tożsamością regionu, ale zgoda na współudział w wdziedziczeniu historii i brak akceptacji dla zacierania śladów przeszłości.

Polityka zadecydowała o tym, że Olsztyn i region po 1945 roku były pod względem sztuki ziemią niczyją — nie istniała



Wystawa „Poza centrum. Sztuka olsztyńskiego środowiska plastycznego po 1945 r.” w Muzeum Warmii i Mazur

przeszłość, do której można się było odwołać, w związku z tym nie było mowy o ciągłości oraz dążeniu do odnowy tradycji. Jedyne bezpiecznym punktem odwołania do przeszłości była twórczość ludowa, dająca pretekst do pomijania spuścizny dziedzictwa kulturowego dawnych Prus, które wpisywały ten teren w obszar kultury Europy Zachodniej.

Kuratką wystawy jest Grażyna Prusińska, autorem aranżacji: Andrzej Stroka. mp

REKLAMA

przetarg

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

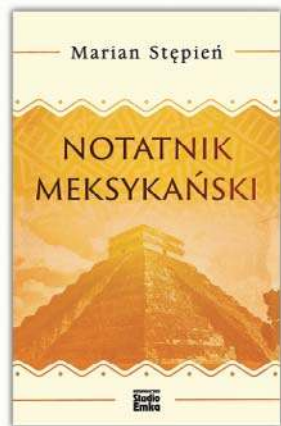


Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt” w Elku,
ul. J. Słowackiego 2, 19-300 Elk

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na remont elewacji wraz z dociepleniem ściany zachodniej od strony balkonów oraz część ściany południowej w budynku nr 60 przy ulicy Wojska Polskiego w Elku.

- Zamawiający:** Spółdzielnia Mieszkaniowa „ŚWIT” w Elku, ul. Słowackiego 2, 19-300 Elk
- Tryb udzielania zamówienia: - przetarg nieograniczony
- Miejsce publikacji informacji o przetargu:
 - strona internetowa Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt” w Elku — swit.elk.pl;
 - „Gazeta Olsztyńska”;
- Przedmiot zamówienia: przedmiotem zamówienia jest **remont elewacji wraz z dociepleniem ściany zachodniej od strony balkonów oraz część ściany południowej** z zastosowaniem jednego z systemów dociepleń: Ceresit Henkel Polska, Bolix SA, Weber Polska Sp. z o.o., Kreisel Sp. z o.o., Franspol Sp. z o.o., Selenia FM Polska S.A., Baumit Sp. z o.o., MAJSTER-POL Sp. z o.o. oraz remontem podłogi betonowych na balkonach wraz z robotami towarzyszącymi w budynku **nr 60** przy ulicy **Wojska Polskiego** w Elku.
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa zakres robót (załącznik nr 1) dostępny na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt” w Elku swit.elk.pl oraz dokumentacja techniczna do wglądu w Spółdzielni Mieszkaniowej „ŚWIT”, przy ulicy Słowackiego 2 w Elku, pok. nr 13. Oferta powinna zawierać:
 - wartość robót wraz z robotami towarzyszącymi,
 - termin realizacji,
 - okres gwarancji na materiały i wykonane roboty, nie krótszy niż 60 miesięcy,
 - kosztorys ofertowy (szczegółowy).
- Termin realizacji: **czerwiec – wrzesień 2021 r.**
- Wymagania dotyczące wadium: wykonawca wniesie wadium w wysokości **10 000,00 zł** na konto bankowe zamawiającego: **PKO BP SA 29 1020 4724 0000 3402 0005 5913**.
- Termin i miejsce składania ofert: ofertę na załączonym do specyfikacji druku (załącznik nr 2), oznaczoną napisem „**Przetarg – remont elewacji budynku przy ul. Wojska Polskiego 60**”, należy składać w zaklejonej kopercie formatu A4 do dnia **31.05.2021 r. do godziny 14⁰⁰** w sekretariacie Spółdzielni przy ulicy Słowackiego 2.
- Termin i miejsce otwarcia ofert: komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu **01.06.2021 r. o godz. 9⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt”, ul. Słowackiego 2, 19-300 Elk, świetlica (II piętro).
- Kryteria wyboru oferty: - cena 100%.
- Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

NOTATNIK MEKSYKAŃSKI



horyzoncie szczyty wulkanów. Wśród nich słynny, od czasu do czasu aktywny Popocatepetl, tytułowy bohater wybitnego dzieła literackiego. Wielobarwne pływające ogrody na wodach, ponad którymi wyrosła dwudziestomilionowa stolica nowoczesnego państwa, rozłożona między wulkanami na wysokości polskich Rysów.

Matka Boska z Guadalupe – otoczona legendami graniczącymi z prawdą. Do niej z pierwszą pielgrzymką podążał Jan Paweł II.

Ofiary z ludzi składane Bogu Słońcu na ołtarzach licznych piramid. Tajemnica kryjąca się za opuszczaniem

przez Azteków i Majów miast, które wcześniej sami zbudowali...

Diego Rivera i Frida Kahlo. José Clemente Orozco, David Alfaro Siqueiros, Rufino Tamayo. Murale opowiadające historię dumnego narodu, stawiającego czoła potęgę północnego sąsiada – znienawidzonego, ale także tego, do którego się zmierza w poszukiwaniu lepszego życia. Niezapomniane Museo Nacional de Antropología e Historia, architektoniczne dzieło Pedra Ramíreza Vázqueza; bogactwo kultury Azteków i Majów. Plac Garibaldi i dolatujące zewsząd dźwięki mariachis i marimbas.

Jak sobie poradzić z tym wszystkim, co się widzi, chłonie, co porusza wyobraźnię? Pozostają strzępy notatek, szkice rysunków...

Marian Stępień, historyk literatury, krytyk literacki, publicysta, znawca polskiej literatury emigracyjnej, polityk, emerytowany prof. zw. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor 28 książek historycznoliterackich i licznych tekstów publicystycznych.

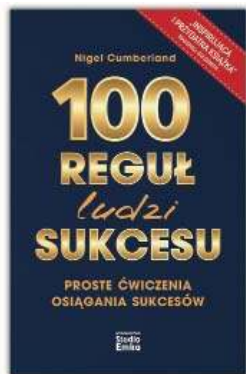
W stolicy Meksyku przebywał w trudnym roku 1981, łącząc zajęcia uniwersyteckie z poznawaniem kultury tego kraju i przeżywając z oddalenia wydarzenia w Polsce. Jego Notatnik meksykański

jest osobistym, erudycyjnym, choć szkieletowym refleksem ówczesnych wrażeń – fascynacji pomnikami wielkiej kultury Majów, Tolteków i Azteków, zaciekawienia współczesną społecznością tego kraju, satysfakcji ze spotkań z meksykańską Polonią. Poruszająca i zarazem powściągliwa relacja ze spotkaniem po kilku latach ojca z córką; zapis wspólnej podróży po monumentach kulturalnych i przyrodniczych Meksyku.

mp

Marian Stępień
NOTATNIK MEKSYKAŃSKI
Wydawnictwo Studio Emka
Książka dostępna od 12.05.2021

PRZEWODNIK, KTÓRY OTWIERA DROGĘ DO SUKCESÓW



Autor książki „100 reguł ludzi sukcesu” Nigel Cumberland jest współzałożycielem The Silk Road Partnership, jednej z czołowych instytucji doradzących menedżerom wysokiego szczebla i zapewniających szkolenia dla przywódców związanych z najważniejszymi firmami z całego świata. Mieszkał i pracował w wielu różnych miejscach, w tym w Hongkongu, Budapeszcie, San-

tiago, Szanghaju i Dubaju, a zebrane przy okazji doświadczenia pomogły mu zrozumieć, czego potrzeba ludziom chcącym odnosić zwycięstwa sukcesy.

Książkę poleca Izabela Bujwicka, tłumacz literatury: „Nigel Cumberland napisał przewodnik, który pomoże ci zrealizować twoje marzenia, zarówno te wielkie, śmiałe, jak i te drobne, prozaiczne. „100 reguł ludzi sukcesu” to książka pełna wspaniałych,

przemysła nie dobranych pomysłów na to, jak mądrze pracować, dobrze żyć oraz odnosić sukcesy, jakie tylko sobie wymarzysz. Poszczególne rozdziały przedstawiają zestaw 100 ważnych reguł, dzięki którym przyswoisz sobie odpowiednie nawyki oraz nastawienie, właściwe ludziom odnoszącym sukcesy w życiu prywatnym i zawodowym. „100 reguł ludzi sukcesu” to klucz do udanego życia”.

mp

Nigel Cumberland
100 REGUŁ LUDZI SUKCESU
Wydawnictwo Studio Emka
Książka dostępna od 12.05.2021 r.

OPOWIEŚĆ O ŻYCIU WSPÓŁCZESNEJ AFGANKI



wstrząsająca, a przy tym pełna subtelnego piękna i uroku. Poznajemy w niej zgromadzenie kobiet, które wykluczone ze społecznego życia mają tylko siebie. Poznajemy je w miejscu będącym ucieleśnieniem paradoksu. Przebywanie w nim ma być karą. Stanowi jednocześnie azyl przed okrutnym światem za murami.

W książce „Dom bez okien” Nadia Hashimi ukazuje nam cały dramatyzm kobiecego losu w państwie, w którym niezwykle silne są patriarchalne tradycje islamu. To świat, w którym kobieta nie jest równorzędnym członkiem społeczeństwa. Ba, nie jest nawet w pełni człowiekiem. Należy do rodziny, do swego męża i jego krewnych.

Za razem mamy tu do czynienia z historią napawającą optymizmem i wiarą w ludzi. Nie dokonuje się tutaj łatwych, jednoznacznych ocen. Bo przecież w każdym człowieku mamy pierwiastek dobra i zła jednocześnie. Tak samo autorka daleka jest od innych błędnych generalizacji. Jusuf zna przecież piękno swojej rodzimej krainy i niezachwianie wierzy w konieczność walki o prawa człowieka. Czy ta wiara wystarczy? Przekonajcie się sami biorąc do rąk „Dom bez okien” Nadii Hashimi.

„Dom bez okien” z pewnością bardzo wartościowa książka. Otwiera oczy na to, co dzieje się w innych państwach i choć nie jest to reportaż to ukazuje życie codzienne

w Afganistanie. Powieść ta również potrafi wywołać w czytelniku wiele emocji, sama podczas lektury odczuwałam oburzenie i smutek, a w pewnym momencie nawet popłynęły mi łzy bezradności. Nadia Hashimi wyjątkowo przekonująco przedstawia prawa afgańskich kobiet, a właściwie ich niedostępność z perspektywy zachodnich cywilizacji, dominację mężczyzn nad każdym aspektem życia matki, żony, siostry i córki, niemożność decydowania o własnym losie, niejednokrotne stawianie w sytuacjach wywołujących ból i cierpienie. Jak niewiele potrzeba, aby zwykły gest uznać za obrazę moralności i skazać kobietę na długoletni pobyt w więzieniu. Zwykła

rozmowa w parku z nieznanym, ucieczka z domu, w którym panuje przemoc, nie wspominając już o ciąży pozamałżeńskiej, stają się niepodważalnymi podstawami uznania obrazu moralności. Już dawno, żadna z książek mnie tak nie poruszyła. Tak realistyczna i tak bardzo zapadająca w pamięć. To nie tylko zetknięcie z obcą nam kulturą, ale także możliwość uświadomienia co może się dziać dziesiątki kilometrów od nas, a my kompletnie nie zdajemy sobie z tego sprawy. Musimy być świadomi, iż nie wszystko jest naświetlane przez media.

jk

Nadia Hashimi
DOM BEZ OKIEN
Wydawnictwo Kobiece



[illegible]

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20	21		22
23		24	25	26	27	28		29	30	31	32	33	34											

styczeń dla anglika; 41) odchylenie od normy, nieprawidłowość; 42) między wyżynami; 43) naczynie na sałatkę; 44) udomowiona lama; 45) obecnie Tallinn w Estonii; 46) lama gęś; 47) brawa publiczności; 48) plutonowie w polskiej marynarce wojennej; 49) bombowy atak z powietrza; 50) "... człowieka pocziwego" Mikołaja Reja; 51) mieszka w Luizjanie; 52) życie w klatce; 53) Los ..., miasto w Kalifornii; 54) dziewczeczka, niebieska ważka; 55) naturalny to obornik; 56) powiększanie domu; 57) pustynia w Arizonie, Kalifornii i Meksyku; 58) pracownia stolarza; 59) najdłuższy równoleżnik Ziemi; 60) osoba badająca węże; 61) niejeden na komputerze; 62) alkohol etylowy; 63) sztuka, dramat Henrika Ibsena; 64) nauka o roślinach; 65) najdłuższy na świecie podmorski tunel kolejowy; 66) specjalistyczny, uczelniany oddział szpitalny

Szukasz klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M



ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie Elbląskim i okolicy, Tel. 732-733-844 lub 606-121-882

sprzedam

NARYBEK- zarybienia
tel.600-460-777

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.



NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI gm. Purda - Taborno, bez pośredników, (86) 217-35-90; 515-978-047

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

OLSZTYN Kupię nieruchomość, może być do remontu lub zadłużona, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785, 661-435-785

do wynajęcia

DO wynajęcia stajnia na 30 koni, plac jazdy, pastwisko; przyjmę bydło na wypas. 501-286-605



PRACA

dam pracę

DO napraw kempingów, Dorotowo, 503-103-703

KRAWCOWA-SZWACZKA z doświadczeniem Oferujemy: zatrudnienie dla 2 pań. Praca od 6 do 14. Umowa na pełny etat. Stała pensja (nie pracujemy na akord). Dodatkowo płatne nadgodziny oraz soboty. 510033503

POMOCNIKA operatora lasera, 503-130-692

POMOCNIKA spawacza, 503-130-692

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych pilnie, 666-650-198

PRACOWNIKÓW budowlanych, 667-947-124

ŚLUSARZ (malowanie natryskowe), ślusarz - spawacz, 601-691-757

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, możliwość zakwaterowania, 668-449-627

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

szukam pracy

NIANIA do 3-latka, 506-113-361



USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

ELEKTRYCZNE, 602-705-618

HYDRAULIK, 501-209-794

MAŁOWANIE, szpachlowanie, remonty, 504-720-494

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.



BIZNES

LOMBARD, (89) 534-06-73



RÓŻNE

sprzedam

DŁUŻYCĘ dębową, 604-165-790



ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

SPRZEDAM bele sianokiszonki; łąkę do skoszenia- cena do uzgodnienia. 797-627-073

inne

SPRZEDAM ziemniaki paszowe 601864278

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29 (Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)

☎ tel./fax (89) 741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „Sch”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ



8615170pb1-aa -C

Pani Bożenie Czerwiec oraz Jej Rodzinie

wyrazy szczerzego współczucia po śmierci

Męża

składają koleżanki i koledzy z Ośrodka Wsparcia
dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Olsztynie

2207210pb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 maja 2021 r. odeszła na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Czesława Kwiatkowska

Przeżyła pięknie 93 lata i na zawsze zostanie w naszych sercach i naszej pamięci.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę, 22 maja 2021 r., o godz. 13.00
przy głównej bramie cmentarza komunalnego przy ul. Poprzecznej,
skąd w kondukcje udamy się do grobu,
gdzie odbędzie się ceremonia pochowania.
Pograżona w smutku rodzina

2204210pb1-A-G

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

ś. † p. Marka Smółczyńskiego

Wyrazy głębokiego współczucia

Żonie, Córkom i Rodzinie Zmarłego

składają pracownicy Działu Technicznego
Zakładu Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie

2203210pb1-a-M

Agnieszko

szczere wyrazy współczucia z powodu utraty ukochanej

Osoby

Koleżanki i Koledzy z EDA SF

2201210pb1-a-M

Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. Zofii Sosonka

Rodzinie, Najbliższym

oraz wszystkim pograżonym w bólu i żałobie
składamy najszczerze wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd oraz współpracownicy z firmy DFM Sp. z o.o.

2202210pb1-a-M

*Najbardziej kochamy tych ludzi, te sprawy i te rzeczy, od których bieg życia
każe nam odchodzić – nieraz na zawsze*

Rodzinie Zmarłej

Pani Zofii Sosonka

najszczerze wyrazy głębokiego współczucia
i z serca płynące słowa wsparcia i otuchy
składają Właściciele Spółki DFM w Dobrym Mieście
Roman Dariusz Kołakowski i Joanna Kołakowska

2202210pb1-a-M

Pani

Agnieszce Stachowskiej

serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Wójt Gminy Dywity
Daniel Zadworny

koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy Dywity

2197210pb1-a-M

Pograżeni w głębokim smutku

zawiadamiamy,

że 19 maja 2021 r. odszedł od nas

nasz najukochańszy

Mąż, Tata, Dziadek, Syn i Teść

ś † p.

Marek Stanisław Smółczyński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 maja 2021 r. o godz. 14.00

modlitwą różańcową w kościele pw. NMP
Królowej Męczenników w Wójtowie.

Msza Święta rozpocznie się o godz. 14.30,
a po niej nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pograżona w żałobie rodzina

ARK210520 -C

Pani Doktor

Barbarze Mocarskiej-Górnej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

pracownicy Oddziału Kardiologicznego i OINK
oraz Pracowni Kardiologii Inwazyjnej i Elektrofizjologii
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie

2200210pb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-K



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a -K

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-g-M

SEZON W RAKIETOWYM TEMPIE

BADMINTON\\ Olsztyńskie Rakiety mają za sobą kolejny pierwszoligowy sezon. Z powodu pandemii koronawirusa był to jednak sezon - delikatnie mówiąc - bardzo nietypowy, bowiem rywalizacja pięciu zespołów odbyła się w zaledwie jeden weekend.

Olsztyńskie Rakiety mają za sobą drugi sezon spędzony na zapleczu Ekstraligi badmintonu. Warto przypomnieć, że w sezonie 2019/20 zespół prowadzony przez Andrzeja Gajewskiego był o krok od włączenia się do walki o awans. Niestety, mecz z Badminton School Gdynia - po zaciętej walce - zakończył się porażką olsztyńskiego zespołu, który w efekcie zajął drugie miejsce w swojej grupie I ligi.

Natomiast niedawno zakończony sezon był bardzo specyficzny, bo w dobie pandemii koronawirusa całą ligę rozegrano w jeden weekend. Nie było możliwości co tydzień rozgrywania spotkań, więc zdecydowano, że wszystkie drużyny zjadą się w jedno miejsce i rozegrają ligę. Mecze odbyły się w Nowej Dębie. Grupę wygrała ostatecznie ekipa ABRM II Warszawa, a na drugim miejscu zameldowała się miejscowa Stal.

- WŚRÓD PIĘCIU DRUŻYN ZAJĘLIŚMY CZWARTE MIEJSCE, CO UCHRONIŁO NAS OD SPADKU DO II LIGI - MÓWI ANDRZEJ

GAJEWSKI, TRENER RAKIET. - MIEJSCE TO JEDNAK NIE JEST NAJLEPSZYM ODZWIERCIEDLENIEM GRY NASZYCH ZAWODNIKÓW, GDYŻ W NIEKTÓRYCH SPOTKANIACH BYLIŚMY BLISKO PRZECHYLENIA SZALI ZWYCIEŚTWA NA NASZĄ KORZYŚĆ. POZA TYM Z POWODU KONTUZJI ORAZ TERMINU NIE POJECHALIŚMY NA LIGĘ W NAJMOCNIEJSZYM SKŁADZIE.

Ogólnie nasze występy oceniam dobrze, choć po siedmiodzinnej podróży i wejściu do hali, w której jeszcze nie grałem, zawsze jest delikatny dyskomfort. Również niestandardowym posunięciem władarzy ligi jest rozgrywanie pojedynków do 15 punktów, a nie jest w Europie i na całym świecie, czyli do 21 punktów. Poza tym dostosowaliśmy się do warunków, jakie panowały podczas pandemii - dodaje Andrzej Gajewski. - Dla nikogo nie był to łatwy czas: brakowało bazy treningowej,



Fot. Emil Marecki

Andrzej Gajewski: - Badminton w Polsce staje się coraz bardziej widoczny i dostępny

przez co nie było treningów na wysokim poziomie. Nie lubię narzekać, więc patrząc w przyszłość, mam nadzieję, że teraz będzie już tylko lepiej, szczególnie dlatego, że rośnie nam utalentowana młodzież. Nie jesteśmy klubem,

który płaci zawodnikom za grę, utrzymujemy się sami, a nasza ekipa to głównie lokalni zawodnicy i przyjaciele drużyny. Naszym podstawowym celem nie jest wygrywanie, a nabywanie doświadczenia i ogrywanie zawodników

na profesjonalnym poziomie, który daje nam właśnie liga. Pociągającym jest fakt, że poprzez takie rozgrywki badminton w Polsce staje się coraz bardziej widoczny i dostępny dla każdego, a co za tym idzie więcej ludzi chce grać i promować nasz piękny sport.

Kolejny sezon I ligi badmintonu wystartuje na jesieni, ale nie ma jeszcze konkretnego terminu. Trener olsztyńskiego zespołu chciałby odmłodzić skład i ogrywać w lidze głównie juniorów. Na szczególną uwagę zasługują Hanna Ptasik i Kinga Bąkowska, które pod koniec czerwca będą reprezentować Rakiety na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i powalczą o medale mistrzostw Polski. Poza tym dzielnie w turniejach juniorów i młodzików walczą m.in. Milena Jachimowicz, Tymon Kacprowicz, Maciej Martul, Aleksandra Bobrowicz, Jakub Flis, Adam Sowiński i Nadia Jasińska.

- NASZ KLUB ZACZYNAŁIŚMY OD ZERA, BEZ BAZY TRENINGOWEJ, POZA TYM NIE MIELIŚMY STARSZYCH ZAWODNIKÓW, OD KTÓRYCH

MOGLI SIĘ UCZYĆ MŁODSI, DLATEGO UWAŻAM, ŻE PRZEZ TE KILKA LAT ZROBILIŚMY KAWAŁ DOBREJ ROBOTY - NIE MA WĄTPLIWOŚCI TRENER GAJEWSKI.

Powoli, ale za to na pewnym gruncie budujemy naszą Rakietę od podstaw, no i zaczyna to owocować. Planujemy także organizować turnieje klasyfikowane na naszym terenie i spróbujemy odbudować dobre imię badmintonu w Olsztynie - kończy szkoleniowiec Rakiet.

EMIL MARECKI

WYNIKI

Stal Nowa Dęba - Hubal II Białystok 4:3, KIKO Zamość - ABRM II Warszawa 0:7, KIKO - Rakiety Olsztyn 2:5, Hubal II - ABRM II 3:4, Stal - ABRM II 3:4, Rakiety - Hubal II 3:4, Stal - Rakiety 4:3, KIKO - Hubal II 1:6, Stal - KIKO 7:0, Rakiety - ABRM II 0:7.

I LIGA

1. ABRM II	10	22:6
2. Stal	8	18:10
3. Hubal II	7	16:12
4. Rakiety	5	11:17
5. Zamość	0	3:25

SPRINTEM

PLYWANIE\\ Katarzyna Wasick została wicemistrzynią Europy na 50 m st. dowolnym, a uzyskany wynik (24,17) daje jej 16. miejsce na liście wszech czasów tej konkurencji. - Wiedziałam, że jeśli w Tokio chcę walczyć o podium, to z mistrzostw Europy też coś muszę przywieźć - powiedziała Polka, która na co dzień mieszka i trenuje w Stanach Zjednoczonych. Warto przypomnieć, że Wasick to pierwsza od 15 lat Polka, która wywalczyła medal mistrzostw Europy.

REKREACJA\\ Rozpoczęto zapisy do V Biegu o Złotą Monetę, tym razem z nową odjechaną kategorią! Kolejny raz w sportowym duchu połączymy siły, aby pomóc małym bohaterom Fundacji „Przyszłość dla Dzieci” w walce z ich chorobami.

To wirtualna odłona charytatywnej imprezy, do której wszystkich zapraszamy! Spędźcie ten czas z najbliższymi, rzućcie wyzwanie współpracownikom, przyjaciółom i rodzinie. Dzieci i dorośli wspólnie w szczytnym celu!

Oto zasady:

- * dorośli biegacze do pokonania mają minimum 5 km.
- * dzieci pokonują trasę dostosowaną do wieku i chęci.
- * w nowej kategorii dorośli pokonują min. 10-kilometrową trasę, jadąc na rowerze, hulajnodze lub rolkach. Do tej kategorii mogą dołączyć także dzieci.

Zapisy na stronie <https://superczas.pl/ozlotamonete2020>. Wpłać opłatę startową, która jest darowizną na rzecz naszych małych bohaterów, wyczekuj



Rys. Zbigniew Piszczako

e-maila z numerem startowym, a potem pokonaj kilometry wypelnione dobrem i pocuj satysfakcję z pokonanych kilometrów i ciepło w sercu, bo właśnie podarowałeś dziecku lepszą przyszłość.

Dystans można pokonać dowolną techniką: idąc, biegnąc lub jadąc w dowolnym dla siebie miejscu i czasie (od dnia rejestracji do 13 czerwca). W tym biegu każdy jest zwycięzcą, dlatego wszyscy otrzymają pamiątkowe medale! Więcej informacji znajdziecie na stronie: <https://przyszloscdladzieci.org/v-bieg/>

PIŁKA NOŻNA\\ 34. kolejka II ligi: Błękitni - Olimpia Elbląg 0-0, Skra Częstochowa - Znicz Pruszków 3-2, Śląsk II Wrocław - Pogoń Siedlce 1-2, Wigry Suwałki - Lech II Poznań 1-0.

Pozostałe mecze zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

SPORT W TV\\ Formuła 1.

Grand Prix Monako: sesje treningowe (11.25, 14.55 Eleven Sports 1)
* **Golf**. PGA Championship (19, 20.30 Polsat Sport News, 21.30, 23.30 Polsat Sport Extra)
* **Kolarstwo**. Giro d'Italia, 12. etap: Siena - Bagno di Romagna (11.15 Eurosport 1)
* **Koszykówka**. Liga hiszpańska: Real Madryt - RETAbet Bilbao Basket (21.15 Sportklub)
* **Piłka nożna**. IV liga angielska, półfinałowy mecz barażowy: Tranmere Rovers - Morecambe (18.55 Eleven Sports 1)
* **Piłka ręczna**. PGNiG Superliga: Łomża VIVE Kielce - Azoty-Puławy (17.55 TVP Sport)
* **Tenis**. Turniej ATP w Genewie (13.30, 15.30, 17.30, 19.30 Polsat Sport Extra)

dryh

PO SPACERKU POPRZECZKA W GÓRĘ

SPORT AKADEMICKI Siatkarze z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie są już na ostatniej prostej przed finałowym turniejem akademickich mistrzostw Polski. – Zrobimy wszystko, żeby wrócić z Krakowa z medalami – mówi Grzegorz Krzan.

W tym tygodniu poznaliśmy skład grup finałowego turnieju akademickich mistrzostw Polski w siatkówce mężczyzn, a także szczegółowy harmonogram gier. I nic dziwnego, skoro walka o medale tegorocznych „ampów” zaczyna się już w niedzielę.

Z OLSZTYŃSKIEGO PUNKTU WIDZENIA, NAJCIEKAWSZA JEST GRUPA D, W KTÓREJ RYWAŁAMI SIATKARZY UWM BĘDĄ KOLEJNO DRUŻYNY ŚLĄSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W KATOWICACH (NIEDZIELA, G. 11.30), POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ (NIEDZIELA, G. 19) ORAZ GOSPODARZY TURNIEJU UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE (PONIEDZIAŁEK, G. 13.30)

Do fazy pucharowej przejdą po dwa najlepsze zespoły z każdej z czterech grup.

A OTO FINAŁOWA SZESNASTKA W PEŁNEJ KRASIE:

*** GRUPA A:** Politechnika Poznańska, Uniwersytet Rzeszowski (obrońca tytułu), Politechnika Warszawska, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu.

*** GRUPA B:** Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu, Uniwersytet Gdański, Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie.

*** GRUPA C:** Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

*** GRUPA D: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie**, Politechnika Częstochowska, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach.



Fot. archiwum organizatora

Siatkarze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego po zwycięskim półfinale AMP w Olsztynie. Z lewej stoją trenerzy Grzegorz Krzan i Andrzej Grygołowicz

Murowanym faworytem do zdobycia złota AMP wydaje się być zespół Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu, uczelni słynącej z tego, że jej studentami są czołowi polscy siatkarze. Żeby nie być gołosłownym: ekipę WSZiA, która dwa tygodnie temu wygrała w cuglach opolski półfinał „ampów”, tworzyli m.in. Michał Gierżot z Jastrzębskiego Węgla, Łukasz Kozub, Bartłomiej Lipiński i Mateusz Janikowski z Trefla Gdańsk, Mateusz Czunkiewicz ze Ślepska Suwałki, Mateusz Masłowski z Czarnych Radom, Michał Filip ze Stali Nysa czy też silny olsztyński zaciąg w składzie: Remigiusz Kapica, Dawid Woch i Jędrzej Gruszczyński! Tak na marginesie: Kapica i Woch już nie będą grali w Indykpolu AZS, bo po minionym sezonie zostali się z olsztyńskim plusligowcem.

Wracając do drużyny UWM, to – jak już informowaliśmy – przeszła ona przez półfinały AMP jak burza, wygrywając na najkrótszym możliwym dystansie (czyli w dwóch setach) wszystkie pięć spotkań w Kortowie. Poza zespołem trenerów Grzegorza Krzana i Andrzeja Grygołowicza, awans do finałów AMP (22-25 maja w Krakowie) wywalczyli z olsztyńskiego turnieju

także siatkarze trzech stołecznych uczelni: Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Politechniki Warszawskiej oraz Akademii Wychowania Fizycznego.

Drużyna Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zagrała w składzie: Michał Bajor, Jakub Ciunajtis, Dawid Deptuła, Wiktor Jezierski, Oliwier Kubacki, Hubert Lasecki, Tomasz Narkun, Mateusz Olbrys, Mateusz Poręba, Kamil Poręba, Arseni Rachanau, Dawid Śliwiński, Dawid Sokołowski, Krystian Wojtkiewicz. Trenerzy: Grzegorz Krzan, Andrzej Grygołowicz.

- TAK SIĘ ZŁOŻYŁO
W TYM ROKU, ŻE NASZ
ZESPÓŁ ZDECYDOWANIE
PRZEWYŻSZAŁ
POZOSTAŁYCH
UCZESTNIKÓW PÓŁFINAŁU
- OCENIA TRENER
OLSZTYNIAN GRZEGORZ
KRZAN.

- Przed turniejem za bardzo nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać, bo ze względu na sytuację „covidową” nie mieliśmy orientacji, w jakich składach przyjadą nasi rywale. Udało się wygrać i to

cieszy – podsumowuje Grzegorz Krzan.

A jak będzie w Krakowie? – Myślę, że znajdziemy się w gronie tych drużyn, które będą walczyć o najwyższe cele – przewiduje trener Krzan. – Niemniej także nie wiemy, w jakich składach zagrają inne drużyny. Docierają do nas informacje, że nawet z zawodnikami PlusLigi, tak że na pewno poziom będzie zdecydowanie wyższy i będzie ciekawa walka. Mam nadzieję, że uda nam się przywieźć z finałów wysokie miejsce. Jak wysokie? Bardzo bym chciał, żebyśmy – tak jak w poprzednich latach – powalczyli o medal w klasyfikacji ogólnej. Mamy taki zespół, że powinniśmy w tej walce się liczyć. No, ale to jest sport i tu nic obiecać się nie da. Poza tym, że na pewno zrobimy wszystko, żeby przywieźć z Krakowa medale – deklaruje olsztyński szkoleniowiec.

STRZELECTWO SPORTOWE

Perfekcyjnie z roli faworyta wywiązał się podczas akademickich mistrzostw Polski w Bydgoszczy reprezentant kraju Maciej Kowalewicz. Student Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wystąpił tylko w jednej konkurencji – w strzelaniu z karabinu dowolnego 3x40 m, zdobywa-

jąc złoty medal. Był również zgłoszony do rywalizacji w karabinku pneumatycznym, ale ostatecznie nie wystartował w tej konkurencji.

*** AMP w Bydgoszczy, 50 m karabin dowolny 3x40 strzałów:** 1. Maciej Kowalewicz (UWM w Olsztynie) 1155 pkt; 2. Kacper Sadowski (Politechnika Łódźka) 1143; 3. Szymon Stowik (Politechnika Wrocławska) 1139.

KOSZYKÓWKA W półfinałowym turnieju o wejście do II ligi koszykarzy wziął udział m.in. AZS UWM Olsztyn. Z powodzeniem, bo mistrzowie III ligi – jako jedyni z warmińsko-mazurskiej trójki – przeszli do finałowych gier. Taka sztuka nie udała się ani Wilkom Etk, ani Rosiowi Pisz (trzęście miejsce na turnieju w... Pisz).

*** AZS UWM Olsztyn – STK Wilki Etk 93:67 (17:5, 23:20, 23:21, 30:21)**
AZS UWM: Artur Bednarczyk 4, Marcin Włodarczyk 15, Rafał Chudzik 9, Jarosław Andrusiewicz 15, Mariusz Jaskółski 5, Jakub Kaufman 5, Tomasz Panewski 3, Bartłomiej Reszka 10, Marcin Biranowski 27
WILKI: Jakub Zalewski 4, Tomasz Zyskowski 9, Rafał Mocar-ski 5, Adam Wardziński 2, Rafał Podgórski 16, Dawid Gromko, Tomasz Brózio, Krzysztof

Dunański, Piotr Has 27, Marcin Pilecki 4, Bartosz Parafiniuk

Olsztynianie pojechali na półfinałowe baraże do... Etku, gdzie gospodarzem turnieju były tamtejsze Wilki i to właśnie od meczu z tym rywalem zaczęli swoje występy koszykarze z Kortowa. I nie mieli żadnych problemów z odniesieniem zwycięstwa, ustawiając sobie grę już w pierwszej kwarcie, wygranej 17:5.

*** AZS UWM – Legion Legionowo 94:71 (22:14, 28:23, 25:13, 19:21)**

AZS UWM: Artur Bednarczyk 4, Jakub Kaufman 9, Radosław Dymek 11, Marcin Włodarczyk 21, Rafał Kacprzak, Rafał Chudzik 8, Jarosław Andrusiewicz 8, Mariusz Jaskółski 11, Bartłomiej Reszka 8, Marcin Biranowski 14

Spotkanie dwóch zespołów, które zaczęły turniej od wygranych, mogło zadecydować o tym, kto wywalczy awans do dalszych gier o II ligę. A że po drugim bardzo pewne zwycięstwo sięgnął AZS UWM, więc taka ścieżka utworzyła się właśnie przed kortowianami.

*** TKM Włocławek – AZS UWM 69:59 (15:19, 23:11, 12:14, 19:15)**

AZS UWM: Artur Bednarczyk 2, Radosław Dymek 2, Marcin Włodarczyk 10, Rafał Kacprzak, Rafał Chudzik 3, Jarosław Andrusiewicz 10, Mariusz Jaskółski 3, Bartłomiej Reszka 4, Marcin Biranowski 11, Łukasz Muszyński 14

Mimo przegranej na zakończenie turnieju, olsztynianie wygrali całe półfinały, o czym zadecydowało wysokie zwycięstwo nad Legionem. W trzecim meczu do zespołu dołączył Łukasz Muszyński, ale drużyna mając awans praktycznie w kieszeni, nie walczyła aż z takim zacięciem jak do tej pory.

*** Inne mecze:** Legion Legionowo – TKM Włocławek 76:69, Wilki Etk – Włocławek 58:100, Legion – Wilki 90:60.

TABELA

1. AZS UWM	2-1 5	246:207
2. Włocławek	2-1 5	238:193
3. Legion	2-1 5	236:223
4. Wilki	0-3 3	185:282

LEGIONIŚCI ORAZ GROSICKI EURO OBEJRZĄ JEDYNNIE W TELEWIZJI

PIŁKA NOŻNA\\ Gdy Paulo Sousa ogłosił listę graczy, którzy otrzymają zaproszenie na Euro, nie brakowało kontrowersji. Jedni oburzają się brakiem Kamila Grosickiego i Sebastiana Szymańskiego, drugim brakuje Bartłomieja Drągowskiego, a inni cieszą się z szansy danej Jakubowi Świerczokowi.

Niektóre powołania Sousy (lub ich brak) wzbudziły zdziwienie wśród polskich kibiców, ale trzeba przyznać, że portugalski szkolenowiec polskiej kadry nie podjął tak szokujących decyzji, jak Paweł Janas, który na mistrzostwa świata 2006 nie zabrał m.in. Jerzego Dudka.

Jedno jest jednak pewne - tematów do dyskusji nie zabraknie co najmniej do rozpoczęcia mistrzostw Europy.

O rekordach Roberta Lewandowskiego, podaniach Piotra Zielińskiego czy twardym charakterze Kamila Gлика można przeczytać niemal codziennie. Kadra Paulo Sousy kryje jednak wiele ciekawostek, o których mało kto ma pojęcie. Dla Portugalczyka przy wyborze składu nie było świętości, nie bał się pójść pod prąd. Oto pięć najciekawszych faktów dotyczących jego wybrańców!

LEGIA JAK SPRZED WOJNY!

Brak powołania nie tylko do kadry na Euro, ale nawet na listę rezerwowych jakiegokolwiek zawodnika Legii Warszawa to sytuacja niespotykana od bardzo dawna. W naszych dotychczasowych występach na mistrzostwach Europy w kadrze zawsze byli zawodnicy z Łazienkowskiej: Michał Pazdan, Jakub Wawrzyniak, Roger Guerreiro czy Tomasz Jodłowiec. Na mistrzostwach świata sytuacja, w której selekcjoner nie zdecydowałby się na powołanie jakiegokolwiek zawodnika Legii, ostatni raz miała miejsce jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Wówczas selekcjoner Józef Kałuża nie zdecydował się na powołanie do reprezentacji ani jednego legionisty, przedstawicielami stolicy było dwóch zawodników Polonii Warszawa (Władysław Szczepaniak i Erwin Nyc) oraz jeden Warszawianki (Stanisław Baran).

W KAŻDYM Z NASZYCH POZOSTAŁYCH WYSTĘPÓW NA MUNDIALACH W KADRZE BYŁO OD JEDNEGO



Tym razem Kamil Grosicki nie zadba o dobrą atmosferę w szatni



Ponoć niektórzy obrońcy nawet „na rowerze” nie dogonią Przemysława Płachety

(ŁUKASZ FABIAŃSKI W 2006 ROKU) DO NAWET PIĘCIU ZAWODNIKÓW LEGII – TAKA SYTUACJA MIAŁA MIEJSCE DWUKROTNIEN: NA MŚ W 1982 I 1986 ROKU, A PRZEDSTAWICIELAMI LEGII BYLI TACY GRACZE JAK: PAWEŁ JANAS, MAREK KUSTO, STEFAN MAJEWSKI, ANDRZEJ BUNCOL, JACEK KAZIMIERSKI, JAN KARAS, DARIUSZ KUBICKI CZY DARIUSZ DZIEKANOWSKI.

Również na igrzyskach olimpijskich w reprezentacji Polski prawie zawsze byli zawodnicy klubu z ulicy Łazienkowskiej. Jedyna sytuacja, kiedy kadra olimpijska była całkowicie nielegijna, miała miejsce prawie 100 lat temu! Na IO w Paryżu w 1924 białoczerwoni wystąpili bez przedstawicieli stołecznego klubu, aswój udział w turnieju zakończyli na pierwszej rundzie, przegrywając aż 0:5 z Węgrami. Biorąc pod uwagę fakt, że na MŚ 1938 Polacy też już po pierwszym spotkaniu, przegranym 5:6 z Brazylią, musieli pakować manatki, to statystyka wygląda dla Paulo Sousy nieubłaganie: reprezentacja Polski na dużych turniejach bez legionistów przegrała 100 procent rozegranych spotkań, tracąc średnio 5,5 gola na mecz. Czy można mówić o kłątwie? Ekspersi z branży bukmacherskiej w to nie wierzą. W firmie Totolotek kurs na to, że Polacy wyjdą z grupy na Euro 2020, to 1,25 i jest niższy niż kursy na awans Szwedów czy Słowaków. Analizując kursy Totolotka łatwo dojdziemy do wniosku, że Hiszpanie są murem faworytem do wygrania grupy, a my z reprezentacją Trzech Koron powalczymy o drugie miejsce w grupie. I oby faktycznie tak było.

TYLKO DWÓCH NIEZASTĄPIONYCH

Gdyby Kamil Grosicki otrzymał powołanie do reprezenta-

cji Polski na Euro, byłby jednym z trzech piłkarzy, obok Wojciecha Szczęsnego i Roberta Lewandowskiego, którzy od 2012 roku nie omineli żadnego dużego turnieju i będą częścią drużyny białoczerwonych na czterech imprezach rangi mistrzowskiej. Szansę na to miałby również Kuba Błaszczykowski, o którego powołaniu na nadchodzący turniej nie było jednak na mowy, ze względu na jego słabą formę w Wiśle Kraków.

Wpisanie „Grosika” tylko na listę rezerwową, przy jednoczesnym powołaniu również rezerwowego w swoim klubie Przemysława Płachety, było jednym z większych zaskoczeń dla części komentatorów. Trudno jednak zaprzeczyć, że skoro głównym argumentem obrońców skrzydłowego jest to, że „robbilby dobrą atmosferę w szatni”, to tak naprawdę brakuje racjonalnych przesłanek, żeby go powołać.

– Chcemy przyjrzeć się innej ścieżce rozwoju, która będzie najlepsza dla drużyny. To była trudna decyzja, ale emocje odkładam na bok – tłumaczył brak powołania dla Grosickiego Paulo Sousa. Między słowami można wyчитать z tej decyzji i słów dwie sprawy: Portugalczyk zamierza się trzymać swojego wyboru ustawienia z trójką stoperów i wahadłowymi, do którego słaby w defensywie i nieprzygotowany motorycznie Grosicki nie pasuje, a także tego, że biorąc dynamicznego skrzydłowego, który będzie wchodził na końcówki spotkań, lepiej, żeby miał on 23 lata, jak Przemysław Płacheta, niż 33 jak „Grosik”.

PŁACHETA JAK PENDOLINO

Pierwszy artykuł w mediach poświęcony skrzydłowemu miał tytuł „Wygrywają dzięki Pendolino” i był opisem trzecioligowego spotkania pomiędzy Lechią Tomaszów Mazowiecki i Polonią Warszawa, której barwy reprezentował wówczas Przemysław Płacheta. Mecz, który był debiutem skrzydłowego w seniorskiej piłce, przypadł kilka dni po

jego 17. urodzinach. Pojawił się na boisku w 72. minucie z ławki rezerwowych i potrzebował zaledwie ośmiu minut, żeby zdobyć premierowego gola.

– GRAJCIE NA PRZEMKA, PRZECIEŻ ONI NAWET NA ROWERZE GO NIE DOGONIA! – KRZYCZAŁ Z ŁAWKI REZERWOWYCH DO SWOICH ZAWODNIKÓW SZKOLENIOWIEC „CZARNYCH KOSZUL” MAREK KOŃKO, POKAZUJĄC NA NIECO OCIEŻAŁE SYLWETKI OBROŃCÓW Z TOMASZOWA.

Nie da się ukryć – szkoleniowiec trafił z tą zmianą w dziesiątkę. Rajdy Plachety po skrzydle raz po raz rozrywały obronę rywali, którzy – rozpaczliwie szukając wyrównania – zostawiali mnóstwo miejsca dynamicznemu zawodnikowi. Jedną z takich akcji zakończyła się bramką, aliczni dziennikarze obecni na spotkaniu ochrzcili Plachetę mianem „Pendolino”.

– Jeszcze do niedawna trenowałem lekkoatletykę, biegalem sprinty, więc nie da się ukryć, że szybkość jest jednym z moich największych atutów – zdradził po tym spotkaniu zawodnik, który właśnie sprintem przeszedł przez trzecią ligę. Po zaledwie 12 spotkaniach w seniorskim zespole Polonii, wystąpił w barwach juniorskiego zespołu „Czarnych Koszul” w półfinale Centralnej Ligi Juniorów. Polonia po rzutach karnych odpadła wtedy z Lechem Poznań, ale dynamiczny skrzydłowy na tyle wpadł w oko skautom RB Lipsk, że ci postanowili wziąć go do siebie. Placheta miał na stole wiele ofert, w tym z Legii, ale zdecydował się na wyjazd za granicę. Żeby jednak skutecznie ruszyć na podbój Europy, po dwóch latach pobytu w juniorach i rezerwach niemieckiego klubu musiał wrócić do Polski i znów od niższych lig zacząć wędrówkę po klubach. Ta na szczęście okazała się tak skuteczna, że droga przez Siedlce, Bielsko-Białą, Wrocław i Norwiche doprowadziła go aż na mistrzostwa Europy.

NAJLEPSZY RAPER WŚRÓD PIŁKARZY

Uraz Arkadiusza Recy, który wyeliminował go z kadry na turniej, sprawił, że poziom talentu w reprezentacji Polski na pewno wzrośnie. Mamy tutaj

na myśli talent... muzyczny! Lewy obrońca Lecha Poznań Tymoteusz Puchacz, który został powołany właśnie w miejsce byłego gracza Wisły Płock, jest wielkim fanem rapu, a jego utwór „Kante” – poświęcony defensywnemu pomocnikowi londyńskiej Chelsea – ma na YouTube przeszło 2 miliony wyświetleń!

– Ma do tego warsztat, ma podstawy bardzo dobre. Wszedł do studia jak profesjonalista i zrobił swoje – mówił o piłkarzu na kanale YouTube Foot Truck „Nocny”, producent utworu, który w wytwórni SBM odpowiada za produkcję muzyczną. – Ja się na boisku nigdy niczym nie stresuję. A wchodząc do studia było inaczej, spory stres – przyznawał Foot Truckowi „Puszka”, bo takim rapowym pseudonimem posługuje się reprezentant Polski.

„Nic nie wiesz, nie rozumiesz, że ja zawsze krok przed tobą. Manewruję, robię ruchy, jestem w twoim oku solą. Ja i ziomki, żadne pionki, wysłały cię na OIOM. Zawsze moje świry – jak nie trafi trafi Olo, trafi Skrzypa, trafi Józiu, a na pewno trafi Modziu” – ten fragment kawałka „Kante” nie tylko dobrze brzmi, ale przede wszystkim w sporej części okazał się proroczy. „Modziu”, czyli Jakub Moder, strzelił przecież gola na Wembley, „Józiu”, czyli Kamil Jóźwiak, ma w seniorskiej reprezentacji dwa gole: przeciwko Holandii i niedawno w meczu z Węgrami. „Puszka”, który właśnie podpisał czteroletni kontrakt z Unionem Berlin, jeszcze czeka na debiut w dorosłej drużynie narodowej, ale może on nastąpić w wyjątkowych okolicznościach, w trakcie jednego z najważniejszych turniejów ostatnich lat. Jeśli, zgodnie ze swoimi rapowymi zapowiedziami, będzie „zapi... tak jak Kante”, to kadra może mieć z niego wiele pożytku.

KOZŁOWSKI ZGARNIA REKORDY

Kacper Kozłowski z Pogoni Szczecin, wchodząc na boisko w marcowym meczu z Andorą, w wieku 17 lat i 163 dni stał się drugim najmłodszym debiutantem w historii reprezentacji Polski.

WCZEŚNIEJ W NARODOWYM ZESPOLE ZAGRAŁ TYLKO WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI, KTÓRY W 1963 ROKU W MECZU Z NORWEGIĄ ZAGRAŁ MAJĄC ZALEDWIE 16 LAT I 188 DNI.



Tymoteusz Puchacz debiut w seniorskiej reprezentacji ma jeszcze przed sobą



Podczas mistrzostw Europy liderem polskiej reprezentacji będzie Robert Lewandowski

Jeśli młody pomocnik przez choć minutę pojawi się na boisku w trakcie mistrzostw Europy, stanie się najmłodszym graczem w historii naszej kadry, który wystąpił na imprezie mistrzowskiej. – On jest fantastyczny. To dobrze grający chłopak i dlatego został powołany. Myślimy o nim jako o przyszłości zespołu – mówił o Kozłowskim w marcu Paulo Sousa. I faktycznie, piłkarz przekonał do siebie Portugalczyka na tyle, że po rozegraniu zaledwie 24 meczów i strzeleniu jednego gola we ekstraklasie wywalczył sobie powołanie na jedną z najważniejszych piłkarskich imprez.

Jeżeli środkowy pomocnik zachowa zimną głowę i będzie ciężko pracował, przyszłość będzie należeć do niego. Ale o spokój niełatwo, szczególnie kiedy zagraniczni dziennikarze nazywają go „polskim Pogbą” i sugerują, że jego usługami są zainteresowane „Czerwone Diabły”. Sousa ceni w piłkarzu wszechstronność i to, że łączy on walory ofensywne z umiejętnością walki w defensywie. W trakcie Euro 2016 na ustach całego świata był Bartosz Kapustka – czy tym razem głośno będzie o jeszcze młodszym Kozłowskim?

red.

ME 2020: GRUPA D

- * **1. kolejka:** 14 czerwca: Polska - Słowacja (godz. 18), Hiszpania - Szwecja (21)
- * **2. kolejka:** Szwecja - Słowacja (18 czerwca, 15), Hiszpania - Polska (19 czerwca, 21)
- * **3. kolejka:** 23 czerwca, g. 18: Słowacja - Hiszpania, Szwecja - Polska

MISTRZOWIE EUROPY

Pierwsze mistrzostwa odbyły się we Francji w 1960 roku jako Puchar Narodów Europy, dopiero w 1968 roku pojawiła się nazwa mistrzostwa Europy. W latach 1960-76 turniej finałowy odbywał się z udziałem 4 drużyn. Od 1980 do 1992 brało w nim udział 8 zespołów, od 1996 do 2012 – 16, a od 2016 w finałach piłkarskich mistrzostw Europy występują 24 reprezentacje.

- * **1960** - Związek Radziecki
- * **1964** - Hiszpania
- * **1968** - Włochy
- * **1972** - NRF
- * **1976** - Czechosłowacja
- * **1980** - NRF
- * **1984** - Francja
- * **1988** - Holandia
- * **1992** - Dania
- * **1996** - Niemcy
- * **2000** - Francja
- * **2004** - Grecja
- * **2008** - Hiszpania
- * **2012** - Hiszpania
- * **2016** - Portugalia

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

NASZA AKCJA \\ Dzisiaj każdy z nas jest fotoreporterem, bo każdy z nas ma w kieszeni telefon. Wykorzystajcie to i róbcie zdjęcia swojego regionu.



Zachęcamy Was do ich przesyłania do nas. Fotografia pozwala uchwycić świat wokół nas za pomocą wciśnięcia spustu migawki, to sztuka wnikliwej obserwacji. Zatrzymuje czas, przyrodę, pory roku i wspomnienia. Inspiracji szuka się na całym świecie, ale to Warmia i Mazury są dla nas najpiękniejsze i takie właśnie są na fotografiach naszych czytelników. Fotografie, podobnie jak inne dzieła sztuki, przedstawiają różne tematy - potrafią wzruszyć, rozśmieszyć, przerazić i zachwycić.

Wystarczy wystać zdjęcie ciekawego budynku, przyrody, rzeki, jeziora czy po prostu siebie na spacerze. Zdjęcia będziemy publikowali na gazetaolsztynska.pl. Autorzy zdjęć, które zamieścimy w naszym papierowym wydaniu, otrzymają od nas trzymiesięczny bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania „Gazety Olsztyńskiej”.

Czekamy na zdjęcia. Zdjęcia wysyłajcie tutaj: i.hrywna@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o zaznaczenie jak mamy podpisać zdjęcie: imieniem i nazwiskiem czy w inny sposób oraz miejscowość, w której zostały zrobione. Dziś na naszych łamach Biała Piska w obiektywie Marty Zysk.



fol. Marta Zysk